Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, piątek, dnia 15 stycznia 1937 r. Nr 15.

Opieka społeczna i zagadnienia populacyjne

Warszawa, 14. 1. (Telef) Sejmowa Komisja Budżetowa obradowała dziś nad budżetem opieki społecznej. Ponieważ wczorajsze posiedzenię zakończyło się o godzinie 1 po północy, dzisiejsze obrady toczą się w nastroju raczej ospałym.

REFERAT POS. TOMASZKIEWICZA.

Obszerny referat obrazujący prace tego resortu wygłosił **pos. Tomaszkiewicz.** Wskazał on na wstępie, że **na czoło polityki społecznej wysuwają się u nas zagadnienia populacyjne.** Sytuacja Polski pod względem ludnościowym przez pewien czas przedstawiać się będzie jeszcze korzystnie, jednak tendencja spadkowa już widoczna, prawdopodobnie będzie wzrastać. Referent omawia przy tym stan zdrowotny ludności, przytaczając szereg cyfr, z których wynika, że ogółem **ponad milion osób chorych jest na gruźlicę.** Wpływają na to fatalne warunki mieszkaniowe. Dalej mówca porusza wyniki dokonanego po raz pierwszy w roku ub. zestawienia statystyczno-lekarskiego o wynikach przeglądu poborowych, z którego widać, iż bardzo znaczny odsetek poborowych odpada od obowiązku służby wojskowej na skutek braku zdrowia a przede wszystkim próchnicy zębów. Sumy przeznaczone na pomoc lekarską nie wystarczają. Rozszerzenie ram działalności służby zdrowia jest rzeczą konieczną.

Sytuację na wsi cechuje przeludnienie. Referent oświadcza, iż **olbrzymie zadania natury publicznej stoją przed państwem.** Muszą one być realizowane przez celową politykę społeczną.

Sprawozdawca uważa, **iż w Ministerstwie Opieki Społecznej winien powstać specjalny aparat, który by ściśle badał zagadnienia populacyjne, opracowywał plany reagowania i inicjatywy pozytywnej.**

Dalszy ciąg swoich wywodów poświęcił sprawozdawca **zagadnieniu bezrobocia,** zaznaczając m. in., że niezależnie od środków na zatrudnienie bezpośrednie, musimy znaleźć środki na przebudowę gospodarczą i intensyfikację życia gospodarczego. Polityka społeczna musi mieć na względzie takie ukształtowanie zatrudnienia, by **pierwszeństwo zapewnić młodemu pokoleniu.**

Mówiąc o **sprawie emigracji,** która ma stałą tendencję zwyżkową, referent podkreśla konieczność połączenia zagadnień emigracyjnych z całością problemów populacyjnych i pracy skoncentrowania ich w jednym resorcie prac społecznych.

Jeśli chodzi o o **zagadnienia ubezpieczeń społecznych,** to referent zwraca uwagę na zaległości jakie powstały, którym należy położyć kres. Należy stwierdzić znaczną poprawę w działalności ubezpieczeń mimo ciężkiej sytuacji. System lekarzy domowych w świetle doświadczeń zasługuje na ogół na utrzymanie nadal, aczkolwiek posiada szereg braków.

Z kolei referent obszernie omawia działalność **Funduszu Pracy** oraz **działalność ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.**

Referent sugeruje myśl nierozwiązywania Komitetu Pomocy Zimowej, a raczej przeprowadzenie latem prac organizacyjnych. **W końcu pos. Tomaszkiewicz przeszedł do analizy samego budżetu Min. Opieki Społ., zaznaczając, że preliminarz pozostaje w dotychczasowej wysokości i prosi o przyjęcie go bez zmian.**

DYSKUSJA.

W dyskusji zabierali głos głównie **przedstawiciele t. zw. Grupy Pracy,** wysuwając szereg postulatów z zakresu organizacji walki z bezrobociem, poprawy lecznictwa w ubezpieczalniach, zlikwidowania w nich urzędów komisarzy, reformy ustawodawstwa o ochronie pracy, usprawnienia inspekcji pracy itd. Przemawiała również posłanka **Prystorowa** na podstawie specjalnego uprawnienia komisji, gdyż nie jest ona członkiem Komisji. Przedstawiała ona **upośledzenie wsi pod względem opieki społecznej,** zwłaszcza pomocy lekarskiej, co powoduje katastrofalne szerzenie się chorób, ogromną śmiertelność niemowląt i matek.

W konkluzji swego przemówienia **zgłosiła ona szereg rezolucyj,** w których wzywała rząd do zaradzenia temu. Rezolucje domagają się m. in. wprowadzenia nowego podatku na opiekę społeczną i pomoc lekarską na wsi, ustanowienia stypendiów dla młodzieży wiejskiej, studiującej medycynę i zobowiązania studentów do objęcia posterunków w odległych zakątkach wiejskich. **P. minister Kościałkowski uczestniczył w obradach komisji ale programowego przemówienia nie wygłosił.**

Goering już przybył do Rzymu

Rzym, 14. 1. (PAT). Premier Goering z małżonką przybył do Rzymu w środę o godz. 22.35 witany na dworcu przez Mussoliniego, ministra Ciano z małżonką, ambasadora niemieckiego von Hassela, sekretarza partii faszystowskiej i przywódcę narodowych socjalistów we Włoszech. Sala królewska na dworcu udekorowana została flagami ze swastyką i flagami włoskimi. Na peronie dworca ustawiona była kompania grenadierów a u wyjścia oddziały czarnych koszul. Mussolini przybył na dworzec przed przybyciem pociągu. Spotkanie szefa rządu włoskiego z Goeringiem było bardzo serdeczne. Grupa pań włoskich wręczyła pani Goering bukiet orchidei. Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii grenadierów, gen. Goering w towarzystwie Mussoliniego udał się do sali królewskiej, gdzie nastąpiło przedstawienie osób przybyłych na jego powitanie. Wyjście z dworca iluminowane było rzęsiście. Premier pruski wsiadł do pierwszego samochodu w towarzystwe min. Ciano a pani Goering do drugiego wozu wraz z panią Ciano. Mussolini po odjeździe gości odjechał w towarzystwie sekretarza partii faszystowskiej. Gen. Goeringowi towarzyszy szef jego gabinetu i kilku urzędników. Tym samym pociągiem przybyła z Berlina małżonka ambasadora włoskiego w Berlinie pani Attolico i pierwszy radca ambasady hr. Magistrati. Premier pruski z małżonką zatrzymał się w willi „Adama".

PIERWSZA ROZMOWA Z MUSSOLINIM.

Rzym, 14. 1. (PAT). Rząd włoski oddał do dyspozycji premiera Goeringa jeden z najpiękniejszych pałaców renesansowych „Villa Madama" na zboczu Monte Mario w pobliżu Forum Mussoliniego. Pałac ten jest ozdobiony freskami Rafaela. Premier Goering w mundurze generała lotnictwa niemieckiego **złożył** wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. **O godz. 12 min. 13 Goering odbył pierwszą rozmowę z Mussolinim.**

Znaczenie wizyty gen. Goeringa

Rzym, 14. 1. (PAT). Tutejsze koła niemieckie podkreślają, że **gen. Goering przybywa do Rzymu z inicjatywy włoskiego następcy tronu, księcia Humberta,** który latem ub. r. zaprosił gen. Goeringa do Włoch. Równocześnie koła niemieckie przywiązują dużą wagę do wizyty gen. Goeringa, **który przeprowadził z Mussolinim rozmowy na temat Hiszpanii.** Koła te wyrażają opnię, że Włochy i Niemcy zajmą stanowisko wobec ostatnich propozycji angielskich dopiero po przeprowadzeniu rozmów gen. Goeringa z Mussolinim oraz po zaznajomieniu się ze stanowiskiem Francji i ZSRR. W każdym bądź razie ani Włochy ani Niemcy nie wydadzą rozporządzeń, powstrzymujących wyjazd ochotników lub nakazujących powrót osób, już przebywających w Hiszpanii, póki analogiczne rozporządzenia nie zostaną wydane przez Francję i ZSRR. Zależnie od stanowiska Paryża i Moskwy, Rzesza Niem. i Włochy ustalą wytyczne dalszego postępowania wobec kwestii hiszpańskiej. Koła niemieckie zaznaczają ponadto, że **rząd niemiecki był dokładnie poinformowany o śródziemnomorskim układzie angielsko-włoskim,** któremu nie towarzyszą żadne tajne klauzule. Układ ten jednak, który również będzie przedmiotem rozmów rzymskich, nie stwarza jeszcze warunków, w których Włochy mogłyby odegrać pomiędzy Rzeszą a W. Brytanią rolę pośrednika w ewentualnych rokowaniach o rozwiązanie sprawy kolonij zamorskich dla Rzeszy Niemieckiej.

Najpierw gwarancje polityczne
a potem pertraktacje gospodarcze z Niemcami

Paryż, 14. 1. (PAT) Depesza Niemieckiego Biura Informacyjnego, która nadeszła dziś do Paryża w godzinach popołudniowych, odwołująca wizytę dr Schachta, wywołała duże wrażenie i dalszy potok komentarzy na temat stosunków niemiecko-francuskich.

Decyzja ta jest komentowana przez Quai d'Orsay jako zupełnie logiczny rezultat wstępnych informacyjnych kontaktów między rządami obu krajów. Z francuskiej strony wyjaśniono bowiem otwarcie, że szersze rokowania, dotyczące ogólnej współpracy finansowo-gospodarczej z Rzeszą, byłyby w danym momencie przedwczesne. Francja może przystąpić do takiej fazy pertraktacji gospodarczych dopiero po uprzednim osiągnięciu odpowiednich gwarancyj politycznych.

W kołach gospodarczych oświadczają jednak, iż mimo odwołania podróży dr Schachta w najbliższym czasie może jeszcze w początkach przyszłego tygodnia, rozpoczną się rozmowy między ekspertami gospodarczymi francuskimi i niemieckimi.

——ooOoo——

21 b. m. Rada Miejska wybierze prezydenta Poznania

Poznań, 14. 1. (PAT) W środę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem tymcz. prezydenta miasta płk. Więckowskiego posiedzenie zarządu miejskiego, na którym postanowiono zwołać **pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady Miejskiej w poniedziałek, 18 stycznia,** przy czym porządek obrad ograniczy się jedynie do wyboru władz Rady miejskiej. Ponieważ Rada miejska winna w przeciągu 6 dni od daty pierwszego posiedzenia dokonać wyboru nowego prezydenta miasta, zarząd miejski wyznaczył równocześnie termin drugiego posiedzenia na czwartek 21 stycznia. Na zebraniu tym radni miasta wybrać mają nowego prezydenta.

Ojciec św. po raz pierwszy opuścił swój pokój

Citta del Vaticano, 14. 1. (PAT). W stanie zdrowia Ojca świętego nie zaszła żadna zmiana. Jakiś czas Ojciec święty spędził dzisiaj w fotelu w komnacie przylegającej do jego pokoju. Wczoraj Ojciec święty po raz pierwszy od 6 tygodni opuścił swój pokój i przyjął kilka osobistości na audiencji.

Noc ze środy na czwartek spędził Ojciec św. dość dobrze, w związku jednak z bólami w ciągu dnia poprzedniego — nieco niespokojnie. Z rana po wizycie lekarskiej wysłuchał Papież, jak zwykle, Mszy św. i przystąpił do Stołu Pańskiego, następnie zaś przyjął na półtoragodzinnej konferencji kardynała Pacelliego, a potem kardynała bibliotekarza Mercatiego, który przyniósł Ojcu świętemu do przejrzenia kilka potężnych tomów. Ojciec św. z najwyższym zadowoleniem przeglądał książki i przeszło godzinę rozmawiał z kardynałem Mercatim, prosząc go o częste odwiedziny, które Mu dają okazję przebywania w atmosferze ulubionych studiów. (KAP).

Zadowolenie we Włoszech z kroku Polski

Rzym, 14 stycznia (PAT). Cała prasa włoska omawia sprawę rozciągnięcia jurysdykcji polskiego konsulatu gen. w Rzymie na terytorium Abisynii, wiążąc tę kwestię z przemówieniem min. Becka dnia 18 grudnia na komisji spraw zagranicznych Senatu i przypominając, że Polska zniosła pierwsza sankcje przeciwwłoskie.

Jerzy król grecki złoży wizytę w Turcji

Rzym, 14. stycznia (PAT). Donoszą tu z Ankary, że **król Jerzy grecki uda się niebawem do Turcji,** aby móc osobiście poznać prezydenta **Ataturka.** Niezależnie od tej podróży przewidziana jest **wizyta króla Grecji w Egipcie.** Wizyta ta nastąpi wiosną.

20-piętrowy drapacz chmur Polskiego Radia

Warszawa, 14. 1. (Tel.). Dziś sfinalizowane zostały trwające od dłuższego czasu rozmowy w sprawie wzniesienia w stolicy nowego wielkiego gmachu, który będzie **najwyższym budynkiem w Warszawie.** Gmach ten stanie na terenie dawnej wystawy metalurgicznej i będzie siedzibą Polskiego Radia. W gmachu skoncentrowane będą wszystkie studia i cała aparatura transmisyjna. **Dwudziestopiętrowy drapacz chmur pomyślany jest równocześnie jako pierwsza w Polsce stacja telewizyjna.** Na jego dachu ustawiona będzie wieża wysokości 70 m., zaś na jej szczycie zainstalowane będą maszyny dla przesyłania obrazów telewizyjnych. Koszt budowy gmachu obliczono na wiele milionów zł. Roboty budowlane rozpoczęte będą z wiosną b. r.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 1. (Telef.). Dziś w 6 dniu ciągnienia IV klasy 37 Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: po **10.000 zł.** na nry 15.865, 74.288, 165.934, 173.115, 175.403; po **5.000 zł.** — 16.785, 57.928, 83.799, 193.486; po **2.000 zł.** na nry 2.016, 3.002, 8.573, 35.903, 35.930, 39.443, 45.168, 78.255, 79.624, 85.546, 94.691, 111.551, 112.081, 124.711, 128.349, 129.038, 140.103, 142.414, 143.366, 170.699, 183.750.

W trzecim i czwartym ciągnieniu wygrana **25.000 zł.** padła na nr. 140.782, **10.000 zł.** na nry 55.015, 130.097, 173.612; po **5.000 zł.** na nry 16.073, 57.127, 126.850, 145.969; po **2.000 zł.** na nry 26.760, 49.863, 53.848, 59.761, 70.978, 97.801, 100.216, 101.908, 114.548, 119.741, 133.343, **145.301,** 185.429, 190.262.

P. premier o Berezie i o nerwach pos. Budzyńskiego

Po wczorajszej dyskusji na komisji budżetowej zabrał jeszcze głos p. premier gen. **Składkowski**, który odpowiedział tylko **dwum posłom Szczepańskiemu i Budzyńskiemu.** Na temat członków Str. Narodowego **w Berezie** p. premier oświadczył, że za nasilenie zajść w powiecie Wysokie Mazowieckie **musi** winić nie tylko ich bezpośrednich uczestników, ale i kierowników miejscowych **władz** powiatowych Str. Narodowego.

„Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokiem Mazowieckiem, to przywódców stronnictwa wyślę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać. P. Szczepański napisał interpelację i zapytuje, jak można zamykać do Berezy ludzi, którzy stoją na stanowisku państwowym i którzy kiedyś wypełnili swój obowiązek stając w szeregach obrońców Ojczyzny. To jest niepoważne, bo przecie w ten sposób musielibyśmy wszystkich więźniów wypuścić, bo kiedyś ci ludzie pójdą na wojnę.

A teraz odpowiem p. koledze Budzyńskiemu. Wygłosił on bardzo długie przemówienie, którego przyznam się nie mogłem zrozumieć w wielu miejscach. Wciąż był zaniepokojony, co to dalej będzie z Polską. Panie kolego, nie mam do pana pretensji, że **jako kolega z I Brygady krytykuje mnie pan jako szefa rządu.** Przecie na miłość Boga pierwsza rzecz to Polska. Ja nie mogłem zrozumieć, że pan tyle rzeczy wie a niektórych rzeczy pan sobie nie może przypomnieć. Pan zapewne sobie przypomina, że w z. r. niemal w rocznicę śmierci Komendanta, Marsz. Śmigły Rydz na zebraniu legionistów powiedział: „Politykę to ja będę prowadził“ i otrzymał wtedy oklaski i całkowie zaufanie, co było zresztą naturalne.

Otóż zapytuję czy to pana obowiązuje czy nie. Jeżeli tak, to czemu się pan niepokoi i

dlaczego nas wszystkich pan tu niepoki.

Mówi pan, że rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. **Ja pana upominam, że tego rodzaju rzeczy świadczą o kiepskich nerwach polityka.** To panu mówię, jako kolega i jako lekarz. (Wesołość).

Panie kolego, leczyć się, leczyć, bo pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości.

BUDŻET M. S. WEWN. PRZYJĘTY W PRZEDŁOŻENIU RZĄDOWYM.

Po przemówieniu pana premiera pos. Stroński jako referent w końcowym przemówieniu odpowiadał na wywody poszczególnych posłów. **Następnie komisja przyjęła budżet Min. Spr. Wewn. w myśl przedłożenia rządowego. Na tym posiedzenie zakończono około godz. 1. po północy.**

Trudności prawne Anglii w sprawie zakazu wyjazdu ochotników

Londyn, 14. 1. (PAT). Strona prawna ogłoszonej przez rząd brytyjski interpretacji ustawy z r. 1870 o zaciągu do wojsk obcych, która zdaniem rządu brytyjskiego uzasadnia pociąganie do odpowiedzialności karnej osób, udających się w charakterze ochotników do Hiszpanii, oraz zajmujących się w W. Brytanii werbowaniem ochotników, **nie przedstawia się bardzo wyraźnie.**

Ustawa z r. 1870 nie daje bowiem podstawy do pociągania do odpowiedzialności karnej tych, którzy zaciągają się w charakterze ochotników do armii kraju, z którym W .Brytania utrzymuje normalne stosunki, a który nie jest w stanie wojny z innym krajem. W danym wypadku W. Brytania stoi na stanowisku, że rząd w Walencji jest legalny i z rządem tym utrzymuje normalne stosunki, nie uznając równocześnie rządu gen. Franco. **Według wyjaśnień prawników, W. Brytania, chcąc interpretować ustawę z r. 1870 w sensie obecnie zamierzonym i uniemożliwić w ten sposób zaciąganie się ochotników brytyjskich do wojsk hiszpańskich obu stron, musiała by ogłosić swoją neutralność wobec wojny domowej w Hiszpanii, nie uznawać ani gen. Franco, ani Caballero i traktować wojnę domową jako wojnę dwóch wrogich sobie rządów, z którymi nie utrzymuje stosunków.**

Odpowiedź Portugalii na propozycje angielskie

Lizbona, 14. 1. (PAT). Odpowiedź portugalska na propozycję wprowadzenia zakazów. uniemożliwiających wysyłkę i angażowanie ochotników do Hiszpanii, **zawiera zasadniczą zgodę na samą zasadę zakazu.** Odpowiedź stwierdza m. in., że „rząd portugalski wyda w drodze prawodawczej zarządzenia zakazujące przejazdu przez terytorium portugalskie oraz bezpośredniej rekrutacji ochotników równie surowe, jak i zarządzenia innych państw“. **Rząd portugalski oczekiwać jednak będzie na razie wydania zarządzeń przez inne państwa zainteresowane,** a to dla zapoznania się ze środkami stosowanymi za granicą. Jako warunek podstawowy musi być przyjęta równoczesność wejścia w życie ustaw. zakazujących angażowania i przejazdu ochotników do Hiszpanii we wszystkich krajach oraz, że projektowane zarządzenia muszą odnosić się również do cudzoziemców, przebywających na terytoriach państw zainteresowanych.

Skarga angielskich właścicieli kopalń w Hiszpanii

Londyn, 14. 1. (PAT). Angielscy właściciele znanych kopalń miedzi w Hiszpanii, skoncentrowanych w towarzystwie Rio Tinto, przedstawili rządowi brytyjskiemu materiały, dotyczące eksploatacji ich koncesji w Hiszpanii. Kopalnie towarzystwa Rio Tinto położone są w pobliżu miejscowości Huesca na obszarze zajętym przez wojska gen. Franco. Właściciele kopalń w Rio Tinto twierdzą, że władze powstańcze zmuszają ich do sprzedaży wydobywanej miedzi Niemcom i to po kursie 42 pesety za jeden funt szterlingów, podczas gdy oficjalny kurs wynosi 80 do 90 peset za funt. Właściciele kopalń zmuszeni są podporządkować się zarządzeniom władz gen. Franco w obawie przed odebraniem koncesji. Rząd brytyjski bada obecnie skargi właścicieli kopalń.

Na wyższych uczelniach w Warszawie nastrój nadal podniecony

Warszawa, 14 stycznia. (Telef.) Sekretariat uniwersytetu w Warszawie zakończy w tym tygodniu przeprowadzenie wszystkich formalności, związanych z ponownymi wpisami studentów. Podania o ponowny wpis zgłosiło na wszystkich latach studiów 9.100 studentów i studentek. **Na uniwersytecie panuje nadal nastrój dość podniecony, od czasu do czasu wybuchają bójki.** Wczoraj pobito 6 studentów żydów, których opatrzono w szpitalu św. Rocha. Dzisiejsza popołudniowa prasa socjalistyczna donosi, że około godziny 12 w południe nastąpiły starcia w gmachu Wydziału Prawnego uniwersytetu warszawskiego pomiędzy ONR-owcami a, jak się wyraża dziennik socjalistyczny, młodzieżą demokratyczną. W Szkole Głównej Handlowej wybuchły awantury w czasie wykładu prof. Lipińskiego, który z trudem uspokoił studentów. W związku z zamknięciem Uniwersytetu Stefana Batorego prof. tego uniwersytetu Szymański ogłosił w „Słowie““ artykuł, w którym pisze, że w Wilnie całkowitą odpowiedzialność za wypadki ponoszą żydzi. Żydzi się nie zastanowili i nie widzą, że w Polakach dawniej nawet najlepiej do żydów ustosunkowanych zachodzą szybkie zmiany w odniesieniu do żydów. (Patrz str. 3).

Warszawa, 14 stycznia (Telef.). Z Uniwersytetu J. P. dowiadujemy się, że doniesienia dzisiejszej prasy socjalistycznej o strzałach na uniwersytecie są nieprawdziwe. Doszło wprawdzie dziś do starcia pomiędzy studentami narodowcami a bojówką socjalistyczno-żydowską, jednak nikt nie strzelał, a narodowcy usunęli bojówkę z dziedzińca uniwersyteckiego, przy czym kilku jej członków pobito.

Mała Parylewiczowa w Brześciu nad Bugiem

Warszawa, 14 stycznia. (Telef.). „Wieczór Warszawski“ donosi z Brześcia nad Bugiem, że w dniu 28 bm. rozpocznie się tam **proces b. starosty powiatowego p. Edwarda Koźlaka,** którego sprawa odbiła się swego czasu głośnym echem po całym Polesiu. P. Koźlak objął stanowisko starosty w Brześciu po Jerzym Strowskim, twórcy słynnych związków rolniczych. Kiedy działalność związków wykazała zupełne fiasko i z polecenia Ministerstwa Rolnictwa poczęto myśleć o ich likwidacji, władze zwierzchnie p. Strowskiego przypomniały sobie, że ma on jeszcze za sobą jakieś niedokładności z okresu swoich rządów starościńskich w Drohiczynie Poleskim, gdzie w swoim czasie prowadził akcję skupu nierogacizny. Zawieszono wówczas Strowskiego w urzędowaniu, zaś w jego miejsce przyszedł ze Słonima p. Koźlak. Był on w Brześciu zaledwie kilka miesięcy, i w pierwszych dniach października ub. roku zawieszono go w urzędowaniu i to w dość tajemniczych okolicznościach. Jednocześnie z zawieszeniem Koźlaka aresztowano niejaką Rebekę Lubelczykową, właścicielkę drukarni w Brześciu oraz jej brata Klimatowskiego, kupca ze Słonimia. Lubelczykowa znana jest w Brześciu z tego, że posiada ładną córkę i rozległe stosunki. — Potrafiła ona skutecznie interweniować w różnych sprawach. Widywano ją często w przedpokojach miejscowych dygnitarzy i stąd **skromną żydówkę nazwano w Brześciu małą Parylewiczową.** Nic więc dziwnego, że jej aresztowanie wywołało sensację w związku z zawieszeniem w urzędowaniu starosty Koźlaka. Czy te dwie sprawy są związane ze sobą, wyjaśni rozprawa sądowa.

Komunikat śniegowy

Kraków 14 I. (PAT). Komunikat śniegowy z 14 stycznia:

Świeże opady ostatnich przyczyniły się do poprawy warunków śnieżnych w całych Karpatach. W dolinach (Wisła, Dniestr), na pogórzu karpackim śniegu mało, do 5 cm., w górach od 400—500 mtr. warunki śniegowe dobre. Powyższe warunki śnieżne utrzymają się przypuszczalnie do niedzieli, potem możliwe nieznaczne pogorszenie się warunków śnieżnych.

Stan pokrywy śnieżnej: Beskidy śląskie: Wisła 17, Istebna 40, Szczyrk 35, Klimczok 25, Stożek 65, Równica 15, Barania Góra 70, Ustroń 5 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Wysoki, grupa Wielkiej Raczy: Węgierska Górka 10, Rajcza 15, Sól 30, Zwardoń 50, W. Racza 95, Przegibek 70, Lipowska 105, Jeleśnia 16. Korbielów 23, Pilsko 110, Sucha 2, Osielec 5, Zawoja 23, Babia Góra 125. — Warunki narciarskie wyżej 600 metrów bardzo dobre.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: Rabka 25, Luboń Wielki 65, Turbacz 85, Czorsztyn 15, Szczawnica 17 cm.

Podhale i Tatry: Poronin 8, Bukowina 65. Zakopane 53, Kuźnice 85, Chochołowska 88, Morskie Oko 142, Roztoka 80, Kalatówki 85, Hala Gąsienicowa 121, Kościeliska 75, Pyszna 200 (?), Kasprowy 240 (?). Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre. Wobec śnieżnych opadów i słonecznej pogody ostrzega się narciarzy przed lawinami.

Beskid Sądecki i Niski: Stary Sącz 20. Krynica 12, Jaworzyna Krynicka 69.

Bieszczady i Gorgany: Pikuj 130, Sianki 70, Truskawiec 24, Sławsko 75, Nadwórna 60. Rafajłowa 60, Jaremcze 70. Warunki dla wycieczek narciarskich w Bieszczadach i Gorganach bardzo dobre.

Czarnohora i Beskid Huculski: Żabie 75, Woronienka 70, Worochta 100, Zaroślak 175, warunki dla wycieczek narciarskich bardzo **dobre.**

Odgłosy wojny hiszpańskiej w Sztokholmie

Sztokholm 14. I. (PAT). Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: Senor Friscowich reprezentujący w Sztokholmie władzę w Salamance wręczył gubernatorowi Sztokholmu odpowiedź na żądanie senory Palencia, mianowanej posłem hiszpańskim przez rząd w Walencji, aby Fiscowicha zmuszono do opuszczenia gmachu poselstwa. **Fiscowich w odpowiedzi tej odmawia opuszczenia gmachu poselstwa i domaga się, aby w tej sprawie decyzję wydał trybunał sądowy.**

—oOo—

Członkowie O.U.N. podpalali domy i sklepy żydowskie

Równe 14 I. (PAT) Dziś zakończył się w Sądzie Okręgowym w Równem proces przeciwko 13 oskarżonym mieszkańcom Kostopola i pow. kostopolskiego z Piotrem Lewczukiem na czele, **oskarżonym o przynależność do O. U. N. i dokonanie szeregu podpaleń domów i sklepów żydowskich.** Po zakończeniu przewodu, sąd ogłosił dziś wyrok, skazujący P. Lewczuka na 7 lat, M. Seredę na 5 i pół roku, A. Kondraciuka i P. Seredę po 5 lat, D. Trofimczuka i M. Aleksiejenko po 4 i pół lat, Z. Aleksiejczuka na 4 lata i I. Dołżańca oraz A. Seredę po 3 lata, M. Grypicza na dwa lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. Prokurator zapowiedział apelację z powodu niskiego wymiaru kary i zwolnienia trzech oskarżonych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 I. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 289.50, Berlin 212.36, Bruksela 89.10, Gdańsk 100.00, Londyn 25.96, Nowy Jork 5.285, Paryż 24.69, Praga 18.52 Zurych 121.35 Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Mediolan 27.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 130.00, kupno 126.00, — 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 49.75, stabilizacyjna 450.00, inwestycyjna pierwszej emisji 64.65, drugiej emisji 65.00. dolarówka 64.65, 5 proc. konwersyjna 53.50, 6 proc dolarowa 64.00.

Akcje: Bank Polski 108.00, Węgiel 16.50 Ostrowiec 25.25, Starachowice 32.25.

Nowa bitwa przy drodze do La Coruna

Avila 14 stycznia (PAT). Korespondent Havasa donosi, że po trzech dniach odpoczynku wojska gen. Mola rozpoczęły w środę rano ofensywę na wąskim odcinku przed Majadahonda. Celem ofensywy było zajęcie 2 klm. terenu nad drogą La Coruna, co zabezpieczyłoby drogę La Coruna — Escurial przed tankami wojsk rządowych i stworzyłoby doskonałą bazę dla przyszłych operacyj. **Bitwa trwała jeszcze w godzinach popołudniowych. Na froncie Madrytu sygnalizują wielką działalność artylerii i lotnictwa.**

Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje: na wszystkich frontach sytuacja bez zmian, wielu milicjantów i żołnierzy w dalszym ciągu przechodzi na naszą stronę. chroniąc się przed czerwonym terrorem.

„Koenigsberg“ wysadził na ląd zagarniętą załogę

Londyn, 14 stycznia (PAT). Reuter donosi z Barcelony: Ministerstwo lotnictwa i marynarki potwierdzają urzędowo, że **dowództwo krążownika niemieckiego „Koenigsberg“ wysadziło, na ląd załogę zagarniętego prze okręt niemiecki statku rządowego hiszpańskiego „Marta Junguera“ w Lastres na wybrzeżu Asturii.**

Kasiarze w Wydziale pow. w Żywcu

Kraków, 14. 1. Ub. nocy nieznani sprawcy zakradli się do biur Wydziału powiatowego w Żywcu. Rozpruli oni rakiem kasę i zabrali z niej **500 zł.** gotówki, oraz znaczki opłaty od uboju, wartości **700 zł.** Kasiarzy poszukuje policja.

Strajk w fabryce obuwia w Szczakowej

Kraków, 14. 1. W fabryce obuwia „Matko“ w Szczakowej 15 robotników otrzymało wypowiedzenia. Zaprotestowali przeciw temu współtowarzysze pracy, proklamując strajk okupacyjny, do którego przystąpiło **150 robotników.** W sprawie załagodzenia zatargu rozpoczęły się układy między delegatami strajkujących i dyrekcją fabryki, w obecności przedstawiciela Inspektoratu Pracy z Krakowa.

Moment personalny w wymiarze sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości należy do t. zw. niepolitycznych ministerstw. Winno stać zdala od politycznych wpływów. Ma służyć panowaniu sprawiedliwości w państwie. To jego troska, ale i chwała... Troska nie mała, ale i chwała wielka. Zwłaszcza w takich zbuntowanych czasach, jak nasze!

W takich czasach, jak nasze, Ministerstwo Sprawiedliwości z całym podległym aparatem sędziowskim, gra niesłychanie ważną rolę. Mówi się — przeprowadza „wymiar sprawiedliwości“. To jeszcze nic. W takich czasach, jak nasze, grać winno rolę wychowawcy w poszanowaniu moralności i prawa. Rolę, której wielkość i ważność podkreśla rozkład i chaos pojęć moralnych.

UPADEK MORALNOŚCI.

W swoim słynnym przemówieniu w Cherbourgu przed 50 laty Gambetta rzucił frazes, który po tym przez długie lata powtarzano we Francji: „Justice immamente“, sprawiedliwość tkwiąca w duszy społeczeństwa.

Można czasem zwątpić w istnienie tej immanentnej sprawiedliwości, w istnienie poczucia tej sprawiedliwości w masach. Poczynając od „najniższych“ kół społeczeństwa, a kończąc na „najwyższych“...

Piszący te słowa patrzył przed laty kilkunastoma, jak w pewnym powiecie całe sznury chłopskich wózków ciągnęły do lasu prywatnego, i jak na te wozy całymi dniami ładowano ścięte drzewa, i jak po tym te ścięte w lesie prywatnym drzewa wieziono sznurem na sprzedaż...

A, jeśli chodzi o te „wyższe“ koła społeczne, to przypomnijmy sobie chociażby sprawę p. Parylewiczowej, i to nie od strony wielkości zarzucanych jej przestępstw, ale od strony — personalnej. Kim jest p. Parylewiczowa, do jakich kół w społeczeństwie należy...

Mówił mi ktoś, kto obserwuje życie urzędnicze, że nie może zrozumieć, jak sobie niektórzy urzędnicy mogą urządzić życie, że przy swojej lichej pensji zdobywają się niektórzy z nich na luksus drogich futer i sukni dla żony, życia nocnego w drogich restauracjach itp.

PRAWO W LUDZKIM PODMIOCIE.

Można więc czasem zwątpić w prawdziwość — podobno słusznego — powiedzenia Gambetty... Nie zawsze możemy stwierdzić w masach poczucie sprawiedliwości tkwiące w nich i odzywające się głosem mocnym, gdy chodzi o naruszenie prawa.

I na tym to tle rola Ministerstwa Sprawiedliwości wyrasta na poziom szczególnie wysoki. Jego działalność ma wychowawczy charakter. Uczy ludzi sprawiedliwości. Budzi w nich i rozwija zmysł sprawiedliwości. Każdy wyrok sędziego staje się lekcją. Każda kara — przestrogą.

Oczywiście wiele tu jest czynników, które tu wchodzą w grę. Ale nie na ostatnim miejscu stoi sama osoba reprezentanta sprawiedliwości. Tego najwyższego, u góry, — i masy tych małych u dołu. „Prawo“, to — teoria. Dopiero w wykonaniu występuje jego wartość. Dopiero egzekucja prawa uczy masy o jego istocie.

Jeśli — jak to w pewnym, nie zbyt nam dalekim kraju — niedawno na straży sprawiedliwości stał urzędnik, o którego pijaństwie, karciarstwie, awanturnictwie, lekkomyślności poglądów moralnych mówiono powszechnie, to, rzecz jasna, pod takim zwierzchnikiem sprawiedliwość nie będzie miała wartości wychowawczej.

To samo oczywiście tyczy się poszczególnych sędziów i prokuratorów.

Nikt mnie nie przekona, że moment osobisty trzeba usunąć na bok, bo najważniejszą rzeczą jest samo prawo. Sędzia uwikłany w jakieś moralne niedomogi nie zdobędzie się na sąd moralny i sprawiedliwy.

DLACZEGO?

P. min. Grabowski wyraził zdziwienie, iż

„wśród instytucyj publicznych i ich kierowników istnieje nieuzasadniony wstręt do meldowania władzom o dokonanych przestępstwach. Chodzi o rzekomy prestiż instytucyj, a w rzeczywistości jest to działanie szkodliwe, stojące na granicy poplecznictwa“.

Dlatego — prokuratorzy mają utrudnioną walkę z przestępstwami...

Na zdziwienie p. ministra my odpowiemy także — zdziwieniem. Czyżby p. minister Grabowski nie wiedział, gdzie należy szukać tego „wstrętu“ do ujawniania nadużyć? W takim razie jego los na stanowisku strażnika sprawiedliwości byłby pożałowania godzien. Nie wiedziałby tego, co huczy w około niego, o czym się głośno mówi w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu. W całej Polsce!

Są — przynajmniej do niedawna były — w Polsce instytucje, stowarzyszenia i osoby, które cieszyły się przywilejem nietykalności. Są niejako immunizowane przed wszelkim podejrzeniem nawet wtedy, gdy ich nadużycia i przestępstwa stają się „tajemnicą Poliszynela“... Któż się ośmieli donosić o nich władzom prokuratorskim? Chyba jakiś desperat, który wszystko stawią na kartę!

Nie chcemy wykończać rzuconej tu myśli. Niech ją sobie sam czytelnik wykończy!

A, jeśliby ktoś, n. p. minister sprawiedliwości, zainteresował się tą myślą, to gotowi jesteśmy służyć mu i nazwiskami i szczegółami w pewnej — dobrze nam znanej — sprawie. Dowiedziałby się z niej, jak najlepsza wola czynnika społecznego została zmarnowana przez władze; dlatego, że szło o osobę potrzebną i zasłużoną dla pewnej „elity“.

P. minister Grabowski akcentował potrzebę szanowania sprawiedliwości i karania nadużyć. Trzeba, żeby przy tym zaakcentował jeszcze rolę, którą odgrywa osoba i moralność reprezentanta sprawiedliwości. Inaczej nie wrócimy do ładu w tej dziedzinie, jak tylko przez podciągnięcie tych reprezentantów sprawiedliwości na wyższy poziom moralności, — przez nauczenie ich, że sądząc drugich, sądzą także siebie.

J. P.

Przegląd prasy...

„Zorganizowana demokracja“

Prof. Stroński w „Kurierze Warszawskim“, analizując poglądy polityków obozu rządowego na stosunek rządu do społeczeństwa, cytuje naprzód słowa prof. Makowskiego, który w „Gazecie Polskiej“ świeżo pisał, że, choć nie należy wracać do „form partyjnego podziału“, to jednak

„konsekwentnym krokiem na drodze do realizacji założeń konstytucji kwietniowej, opierającej państwo na harmonijnym współdziałaniu obywateli, jest **zorganizowana demokracja**, powszechność obywatelską obejmująca“.

Z tymi słowami zestawia prof. Stroński przytoczone wczoraj przez nas słowa „Zaczynu“:

„Społeczeństwo w Polsce chce **jeść i żyć w spokoju**, chce porządku, ładu, silnego rządu, określonych funkcyj, lecz nie ma w nim prądów do zdobycia władzy... I niechże temu defetyzmowi nie poddają się mężowie stanu...“

W gruncie rzeczy obydwie enuncjacje są z sobą zgodne... Publicyści z „Zaczynu“ — pisze prof. Stroński —

„mówią wyraźnie, że rzecz w tym, by nie puścić władzy z własnych rąk, a p. prof. Makowski osłania to nieuchwytnym pojęciem powszechności obywatelskiej, w jakiejś szczególnej odmiance przysłowiowej ucieczki w powszechność“.

„Zupełnie zbędne — kończy prof. Stroński — jest tworzenie jakiegoś nowego obozu politycznego, szczególnie w tym pojęciu, że miałby on zastąpić jednolicie dotychczasowe stronnictwa czy ugrupowania. Te stronnictwa, jako wyrazy pewnych kierunków myślenia, pozostaną, a wszelkie wysiłki, by je zniweczyć, są trudem straconym, zawalającym drogę zadaniu właściwemu. Różne ugrupowania nie wyrzekną się swej odrębności, ale mogą zgodnie poprzeć rozumny zarys działań, niezbędnych dla uzdrowienia życia zbiorowego, dla wzmocnienia, dla obrony Polski.

Zamiast szukać wiatru w polu rozlewnych pojęć o powszechności obywatelskiej, z ukrytym jądrem myśli o własnym przywileju rządzenia, pora mieć na oku te zadania uchwytne i naglące“.

„Handel chłopską skórą“

„Gazeta Chłopska“ (organ prorządowej grupy p. Michałkiewicza) pisze:

„Mamy własne Państwo, którego charakter rolniczy nie da się w żaden sposób zatrzeć. A jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ponad 60 proc. ludności w Polsce to są zawodowi rolnicy-chłopi i że oni w obecnym czasie nie mają prawie żadnego wpływu na kształtowanie się stosunków w państwie, to znów mimowoli zaciska się pięść i człowiek myślący zadaje sobie pytanie: kto temu winien, że tak jest?

Ja twierdzę, że mimowolnie winien sam chłop, ale w 75 proc. winno jest **warcholstwo jego przywódców**.

Jeżeli przez 10 lat od przewrotu majowego większość przywódców chłopskich nie mogła się zdobyć na nic więcej jak tylko na nieproduktywną opozycję dla opozycji, częściowo zaś **przechodziła do obozu prorządowego pod komendę różnych rotmistrzów, by następnie utworzyć niezliczoną ilość grup i grupek chłopskich** po barkach których sięgała po różne synekury i mandaty, to należy zapytać dokąd to skórą chłopską ten handel trwać będzie?“

Jest to sensacyjne... Grupa bowiem p. Michałkiewicza powstała w ten sposób, że się oderwała od „Piasta“ i przeszła do „obozu prorządowego“, „pod komendę różnych rotmistrzów“... Jeśli to nie jest samobiczowaniem się tej grupy, to pozostaje jedno przypuszczenie: artykuł, który cytujemy, został przysłany do „Gazety Chłopskiej“ przez jej wroga, a został umieszczony w niej przez niedopatrzenie redakcji... Ciekawy to wypadek!

O usunięcie żydów z uniwersytetów

„Jutro“, organ narodowo - radykalnej młodzieży, występuje z pewną inicjatywą w sprawie ostatnich zajść na uniwersytetach.

„Uniwersytet w Wilnie — pisze — został zamknięty; na świeżo otwartym po zamknięciu uniwersytecie w Warszawie panuje podniecenie, z innych uczelni nadchodzą niezbyt pocieszające wiadomości. Od lat ośmiu coraz częściej i coraz ostrzej powtarzają się zajścia na wyższych uczelniach. Represje władz są także proporcjonalne, to znaczy coraz ostrzejsze.

Źródło niepokojów i zajść jest ciągle to samo — sprawa żydowska i sprawa opłat. Idzie ciągle o to samo — o zamknięcie dostępu żydom do wyższych uczelni i otwarcie go szeroko dla niezamożnej młodzieży polskiej.

Uniwersytety służyć mają nauce. Jest rzeczą jasną, że tej roli nie spełnią, dopóki będą wstrząsane zajściami. Droga represyj nie prowadzi do niczego. Jest więc chyba dostatecznie jasne, że **jedyną drogą do uzdrowienia stosunków na wyższych uczelniach jest usunięcie z nich żydów.**

Tego władze powinny dokonać szybko, dla dobra kultury polskiej“.

B. marszałek Szymański przeciw żydom

B. marsz. Senatu prof. uniwersytetu Stefana Batorego, J. Szymański, po zamknięciu uniwersytetu w Wilnie rzuca następujące uwagi:

„Nieustępliwość studentów żydów, podniecana przez społeczeństwo żydowskie, doprowadziła do zamknięcia uniwersytetu na czas nieograniczony. Żydzi uparli się. Propozycja władz wileńskiego Uniwersytetu była bardzo przystępna, albowiem proponowano tym Polakom, którzy nie chcieli siedzieć z żydami, zająć miejsca oddzielnie. Takie rozwiązanie nie nasuwałoby nawet myśli o tworzeniu ghetta, ale **żydzi nie przyjęli propozycji Rektora.**

Wobec przewidywanych awantur Rektor ustąpił, a Uniwersytet został zamknięty. **W Wilnie więc żydzi całkowicie ponoszą winę.**

W życiu politycznym narodu nic nie odbywa się bez konsekwencyj. Zamknięcie Uniwersytetu z winy żydów oczywiście nie polepszy warunków współżycia z Polakami; a społeczeństwo, Sejm, Rząd, które są wyrazicielami i regulatorami polskiego życia, prawdopodobnie będą zmuszone zastanowić się nad sposobami uchronienia się od naruszenia prawidłowego trybu życia przez żydów, a to przez **ograniczenie ich w prawach do takiego stopnia, aby nie mogli rujnować polskiego życia. A więc prawdopodobnie nastąpi i prawne ograniczenie przyjęć żydów na Uniwersytety“.**

20 miliardów rubli na zbrojenia

W Moskwie rozpoczęła się 12 bm. doroczna sesja budżetowa C. I. K-u, czyli Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. Przedłożony mu preliminarz budżetowy przewiduje na zbrojenia i wydatki wojskowe **kolosalną sumę 20 miliardów rubli, co odpowiada według urzędowej relacji prawie takiej samej sumie złotych polskich.** By zilustrować należycie tempo i rozwój sowieckich zbrojeń warto przytoczyć cyfry budżetu wojskowego z lat ubiegłych.

W r. 1934 wynosił on 1½ (półtora) miliarda! Został jednakże w praktyce przekroczony przeszło trzykrotnie, gdyż wydano faktycznie 5 miliardów. Na r. 1935 preliminowano 6½ miliarda, a wydano 8,2 miliarda. Na niebywałą jednakże miarę rozwijają Sowiety swoje zbrojenia dopiero od roku ubiegłego. W budżecie zeszłorocznym preliminowano na wydatki wojskowe 14 miliardów (a nie 15 miliardów, jak mylnie podał przedwczoraj Pat), obecnie przewiduje się wydatek 20-miliardowy! Jest to suma, która nie figuruje w budżecie żadnego z mocarstw świata! I niech nikogo nie zmyli to, że stanowi ona tylko nieco więcej niż $1/5$ całości budżetu sowieckiego, wynoszącego 97 miliardów. Pamiętać bowiem trzeba, że budżet sowiecki obejmuje całokształt życia gospodarczego, które w innych krajach znajduje się w przeważającej mierze w rękach prywatnych lub samorządowych.

Zbrojenia sowieckie ilustruje również dobrze wzrost stanu liczebnego czerwonej armii. W r. 1925 liczyła ona 562 tysiące ludzi pod bronią. W r. 1934 — 940 tysięce, na początku roku ubiegłego (1936) osiągnęła cyfrę miliona 300 tysięcy, a po obniżeniu w sierpniu granicy wieku przy poborze do 19 lat powołano pod broń dodatkowe półrocznika, co pozwala szacować **obecny stan liczebny sowieckiej armii na prawie 2 miliony ludzi!** W roku ubiegłym przeprowadzono również doniosłą zmianę w organizacji czerwonej armii. Składa się ona, jak wiadomo, z dwojakiego rodzaju dywizyj. Z dywizyj terytorialnych i z dywizyj kadrowych, będących w stanie bojowym już w czasie pokoju i stanowiących t. zw. armię wypadową, uderzeniową. Do niedawna przeważały dywizje terytorialne w proporcji 74:26. W ciągu roku ubiegłego przekształcono szereg dywizyj terytorialnych na dywizje bojowe tak, że obecnie stosunek ten przedstawia się 77 na 23 na korzyść dywizyj kadrowych (uderzeniowych). W razie wojny może ZSRR. zmobilizować około 10 milionów ludzi.

Równolegle z rozbudową organizacyjną armii lądowej szła dalsza rozbudowa sowieckiego lotnictwa, które jest dziś najbardziej wartościową częścią sowieckiej armii i liczy ponad 4.000 aparatów wojennych. Sowiecka organizacja obrony przeciwlotniczej Ossoawiachim liczy 12 milionów członków. Wreszcie wspomnieć należy o intensywnej rozbudowie przemysłu wojennego, którego główne bazy znajdują się w obszarze nadwołżańskim. Dla przemysłu tego stworzono pod koniec roku osobne „ministerstwo“ w postaci „komisariatu ludowego przemysłu obronnego“, którego kierownikiem został komisarz Ruchimowicz (żyd, b. członek „Bundu“).

Na zamierzenia sowieckie w dziedzinie zbrojeń na rok bieżący rzuca nieco światła ostatni, zakończony w grudniu, VIII Kongres Sowietów. Przemawiali na nim m. in. **szef sztabu lotnictwa wojskowego Chrypin i dowódca marynarki sowieckiej Orłow.** Chrypin stwierdził, że stan lotnictwa sowieckiego jest zadawalający i zapowiedział na rok bieżący masową kampanię propagandową pod hasłem wyszkolenia z pośród ludności 100 tysięcy pilotów, co uważa on „za oparte na realnych możliwościach“. Kampania ta już się rozpoczęła, ale pod hasłem **przygotowania 130 tysięcy wyszkolonych lotników!**

Jeśli chodzi o **sowiecką flotę morską**, to była ona dotąd raczej słaba i ustępowała znacznie flocie wojennej głównych mocarstw. **Tym tłumaczyć sobie należy, że Sowiety nie odważyły się dotąd na sprowokowanie grubszej awantury u brzegów Hiszpanii** i nie były nawet w stanie zareagować na zatopienie sowieckiego statku „Komsomoł“ przez okręty generała Franco. Flota sowiecka, rozrzucona na 4 morzach (Bałtyk, M. Czarne, O. Północny i Pacyfik), liczyła na początku roku ubiegłego jedynie 2 dreadnoughty, 2 krażowniki bojowe, 7 krażowników lekkich, 40 torpedowców i kontrtorpedowców i 20 łodzi podwodnych, w czym było wiele jednostek przestarzałych. — Orłow oświadczył na Kongresie, że w porów-

naniu do stanu z r. 1933 ilość łodzi podwodnych wzrosła do końca ub. r. siedmiokrotnie i że obecnie przystępuje ZSRR. do budowy „prawdziwej wielkiej marynarki, zawierającej okręty wszystkich klas i będącej na najwyższym poziomie technicznym“. **Oznacza to, że Sowiety będą nie tylko forsować, jak to czyniły dotąd, budowę łodzi podwodnych, ale także rozpoczną na wielką skalę budowę okrętów liniowych.**

— — — — — — —

W Nowy Rok wygłosił Stalin do wyższych oficerów sowieckiej armii przemówienie, w którym oświadczył, że czerwona armia musi się stać pod każdym względem najsilniejsza na świecie i że w r. 1937 zostanie przeprowadzone jeszcze ściślejsze zespolenie armii z partią. Oficerowie, którzy dotąd do partii nie należą (takich było dotąd około 30 procent) zostaną albo do partii przyjęci albo usunięci z armii. **Stanowi to jedno jeszcze potwierdzenie faktu, że sowiecka armia jest jedynie narzędziem partii komunistycznej oraz Kominternu i dlatego zbrojenia sowieckie stanowią groźbę dla całego świata.** J. MAK.

Migawki

„Precz, precz od nas...“

Uprzejmość Dyrekcji Lasów Państwowych w stosunku do społeczeństwa jest uderzająca i godna najwyższej pochwały. W ub. roku dowiedzieliśmy się, że D. L. P. zajmuje się m. in. wyrabianiem wódek. Bardzo możliwe. Nie można przecież całego dnia w bezczynności spędzać.. Teraz zaś „Głos Kupiectwa“ donosi, że D. L. P. postanowiła zająć się produkcją soku żurawinowego. Robić to będzie celem wyrugowania importu cytryn.

Jest to bardzo miła wiadomość. Dowodzi, że D. L. P. gotowa jest do każdej usługi na rzecz społeczeństwa. Wszystko umie i wszystko potrafi. Co za genialni ludzie tam siedzą!

Trzeba z tego korzystać. Proponuję ustawienie w każdym magistracie, czy w urzędzie gminnym, skrzynki życzeń dla D. L. P. Każdy obywatel wrzucałby do niej papierek z wyszczególnieniem czego sobie od D. L. P. życzy i potrzebuje.

Ja już zgłaszam swoje zapotrzebowanie. Gwałtownie potrzebuję dobrej pary butów, ale mogę się zgodzić na auto... Można wygodnie jeździć autem bez butów...

Jak do dobrze, żeśmy sobie zafundowali D. L. P. Jak to dobrze!

Precz, precz od nas smutek wszelki!
Gdy źle, spiesz do De-Pe-eL-ki“.

BAYARD.

Tydzień filozoficzno-religijny w Warszawie

Staraniem studium filozoficzno-religijnego studentów Uniwersytetu Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się w dniach od 17 do 22 stycznia w Collegium Theologicum (Traugutta nr 1) Tydzień filozoficzno-religijny dla studentek i studentów wyższych uczelni warszawskich pt. **„Kultura bolszewizmu w świetle źródeł i krytyki“**. Program Tygodnia jest następujący: 17 stycznia: zagajenie przez Ks. Biskupa Szlagowskiego: **„O czerwonym terrorze“** — dr M. Zdziechowski, prof. Uniw. Stefana Batorego; 18 stycznia: **„Historia ateizmu komunistycznego“** — ks. mag. A. Kwiatkowski, kierownik Instytutu Naukowego Badania Komunizmu; 19 stycznia: **„Komunizm a podstawy chrześcijaństwa“** — ks. dr. E. Dąbrowski, docent Uniw. J. P.; 20 stycznia: **„Materializm dziejowy jako filozofia naukowego komunizmu“** — ks. dr P. Chojnacki, prof. Uniw, J, P.; 21 stycznia: **„Komunizm w perspektywie idei“** — dr A. Tretiak, prof. Uniw. J. P.; 22 stycznia: **„Nauka a zagadnienie kultury“** — dr C. Białobrzeski, prof. Uniw. J. P. Dla akademiczek i akademików wstęp bezpłatny.

Dr. Porębowicz laureatem nagrody literackiej m. Lwowa

Nagroda literacka m. Lwowa w kwocie 2,500 złotych za rok 1936 została przyznana **prof. doktorowi Edwardowi Porębowiczowi za całokształt działalności literackiej.** Laureat jest znanym romanistą, poetą i tłumaczem. Urodził się on w 1862 roku w Warszawie. Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał stopień doktora filozofii. Od 1900 roku był profesorem filologii romańskiej na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a przed kilku laty został przeniesiony na emeryturę. Laureat jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

Celem uregulowania nakład prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

J. STOLARSKI.

Film i katolicy

Katolicyzm, jako element twórczy, jest konstruktywny; ciągle buduje, ulepsza, organizuje, wspiera, podnosi na duchu i ratuje. Jako element wychowawczy — obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa, bez różnicy, wkracza we wszystkie dziedziny życia ludzkości, idzie śmiało naprzód wraz z postępem cywilizacji, wszędzie wnosząc iskrę Ducha Bożego.

FILM W SPOŁECZEŃSTWIE.

A jak bardzo Kościół zdaje sobie sprawę z różnych potrzeb obecnych czasów i jak je chce zaspakajać, mamy najlepszy dowód w encyklice Ojca św. Piusa XI „Vigilanti cura“ (Z czujną troskliwością) do duchowieństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w sprawie filmów i programów kinowych, a dotyczących powstałej przed trzema laty w tychże Stanach Zjednoczonych A. P. „Ligi Przyzwoitości“, liczącej już w swych szeregach wiele milionów katolików, którzy zobowiązali się popierać wszelkie prace, mające na celu podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie oraz nie uczęszczać na filmy o tendencjach złych, destrukcyjnych, a popierać najgoręcej filmy moralne. Zaznaczyć tu należy, że do Ligi Przyzwoitości przystąpili bardzo licznie protestanci.

Okazuje się, że społeczeństwa mają w sobie ogromne zasoby czynników dodatnich że nieraz zepsucie wypływa raczej ze słabej woli, pewnego lenistwa myśli, braku od wagi cywilnej do wypowiedzenia odrębnej od otoczenia opinii, aniżeli z prawdziwie złej woli i złych skłonności; trzeba tylko umieć tak potrącać o struny uczuć ludzkości, aby odezwały się te najszlachetniejsze, najczystsze, dźwięki dotąd uśpione lub zaniedbane, może nawet zapomniane, a gdy się zbudzą do wzniosłego czynu, to już dadzą się poprowadzić i sharmonizować.

Sprawa filmów o tendencjach moralnych jest obecnie o wiele ważniejszą niż to się dotąd zdawało, ponieważ film jako taki działa na szerokie masy społeczeństwa bezpośrednio i bardzo silnie, umoralniająco lub destruktywnie, zależnie od swej treści.

Ze wszystkich stron słyszymy głosy domagające się jakiejś akcji w kierunku zorganizowania produkcji i wyświetlania „dobrych“ filmów, bo wprost brak na rynku dobrego towaru dla przeciwstawienia go filmom bezwartościowym lub wręcz złym.

W niekatolickiej Anglii działalność Catholic Society rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Wraz z Towarzystwem propagandy katolicyzmu w Anglii produkuje własne filmy krótko i długometrażowe i wyświetla je z dużym powodzeniem, specjalnie zaś w szkołach i kinach parafialnych.

We Francji produkcja filmów katolickich z życia różnych świętych stoi na bardzo wysokim poziomie.

Nawet w Niemczech, pomimo bardzo ostrych tarć istniejących między rządem Trzeciej Rzeszy a katolicyzmem, nie zawahano się wyprodukować film o świętej bohaterce Francji Joannie d'Arc, pt. „Das Mädchen Joanna“.

DOBRY FILM W AMERYCE.

„Osservatore Romano“ zamieszcza ciekawy wywiad z przedstawicielem amerykańskiej produkcji filmowej Williamem Haysem w obszernym artykule p. t.: Colloquio con William Hays lo „Zar del Cinematografo“. William Hays, prezes potężnego amerykańskiego koncernu producentów filmowych „Motion Producers and Distributors“ zwany w Stanach Zjednoczonych królem nowoczesnej kinematografii był przyjęty w listopadzie r. ub. na specjalnej audiencji u Ojca św. w czasie której referował Papieżowi o stanie obecnym wytwórczości filmowej ze stanowiska moralnego. Hays zaznaczył, że najwybitniejsi amerykańscy producenci filmowi czują wielką wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej za ogłoszenie encykliki „Vigilanti cura“ — mają bowiem przez to ułatwioną orientację, w jakim kierunku pod względem moralnym wytwórczość filmowa ma nadal postępować.

Kino — twierdzi W. Hays — przechodzi w ostatnich czasach olbrzymią ewolucję: z rozrywki przekształca się w czołowego wychowawcę i najsilniejszy środek propagandy. Nowoczesna kinematografia, to całe nasze życie na ekranie, ale życie owiane urokiem artyzmu i choć wzięte z całym tragizmem i komizmem istnienia, ale przepuszczone przez sztuczne wibracje barw i świateł w taki sposób, że szczególnie porywa i zapala wyobraźnię.

O potędze nowoczesnego filmu możemy nabrać wyobrażenia, gdy uprzytomnimy sobie, że w samych tylko Stanach Zjednoczonych 50.000 kilometrów taśmy filmowej przewija się co dzień na ekranach kinoteatrów przed oczami 12 milionów widzów. — W produkcję filmową w Stanach Zjednoczonych włożono w ostatnich czasach około 2 miliardów dolarów.

PRZYSZŁOŚĆ FILMU.

Psychologia dzisiejszych ludzi, znudzonych i zmęczonych ciężką rzeczywistością i poszukujących wrażeń żywych pobudzających do głębszych wzruszeń, jest taka, że w przyszłości należy oczekiwać jeszcze potężniejszego wpływu i znaczenia kinematografii. Jeżeli film ma mieć walory wychowawcze w znaczeniu moralnym, to osiąga on swój cel, gdy zawiera problem ogólny, ujęty w artystyczną formę i ciekawą fabułę, z podkreśleniem momentów moralnych nasuwających niejako ubocznie refleksje religijne. Taki film może przyciągnąć nawet niewierzących i zdolny jest przerabiać duszę na szeroką skalę, działając przez poczucie estetyki i zmysł kultury na sumienie widza.

Prawdziwy artysta tworzący obraz filmowy uwzględnia postulaty piękna i poziom ideowy, a stara się odpowiedniej treści nadać formy takiego artyzmu, że obraz niejako sam narzuca się publiczności. I wtedy artysta filmowiec staje się wychowawcą.

Po linii uzdrowienia nowoczesnej kinematografii w znaczeniu moralnym i wychowawczym idą wysiłki katolików dzisiejszych w różnych krajach, w organizacjach tworzonych w tym celu w myśl wskazań encykliki „Vigilanti cura“. W Mediolanie powstała specjalna organizacja poświęcona produkcji filmów wychowawczych p. n. „Consorzio per il Cinema Educativo“, pozostająca pod protektoratem kard. Schustera. Kierownictwo tej organizacji objął słynny specjalista w świecie filmowym Carlo Canziani, naczelny redaktor czasopisma filmowego „Rivista del Cinematografo“.

W Austrii powstał t. zw. „Institut für Filmkultur“, który wydał w celach informacyjnych broszurę zawierającą tytuły i krótką ocenę ze stanowiska artystycznego, kulturalnego i moralnego 17.000 filmów dźwiękowych.

W Polsce są to prawie zupełnie nowe kwestie i nowe myśli. Trzeba nam kogoś, kto by w tę tak ważną dziedzinę kultury tchnął zdrową ideologię i nastawił ją na potrzeby społeczeństwa dorastającego powoli do zrozumienia religii i katolicyzmu w życiu.

Radio

REKORDOWY WZROST ABONENTÓW RADIOWYCH. W ubiegłym roku zaznaczył się w Polsce rekordowy wzrost abonentów radiowych, gdyż **od 1 stycznia 1936 r. przybyło Polskiemu Radio ponad 174 tys. nowych abonentów.** Jest rzeczą charakterystyczną, że w ciągu jednego tylko miesiąca grudnia roku ub. P. Radio zdobyło około 49 tys. abonentów. Wzrost liczby radiosłuchaczy w Polsce, jak wynika z powyższego zestawienia, jest szybszy niż w wielu krajach za granicą. **Ogółem w dniu 1 stycznia 1937 r. P. Radio liczyło 665 tys. abonentów.**

„HORA POLONEZA“ W RADIO BRAZYLIJSKIM. W dniu 5 bm. odbyła się w Radio National, największej stacji radiowej w Rio de Janeiro, pierwsza polska audycja artystyczna. Dyrekcja Radio National poleciła przebywającemu w tej chwili w Rio de Janeiro pisarzowi polskiemu J. Kossowskiemu ułożyć program tej audycji, zapowiadając, że wyznaczy na przyszłość stałe terminy dla polskich audycyj, które będą się nazywały „Hora poloneza“. Audycję połączono z życzeniami noworocznymi, jakie w imieniu posła R. P. dr. T. Grabowskiego złożył naszym rodakom przebywającym w Brazylii sekretarz poselstwa p. K. Zaniewski. Przemówienie poprzedzone zostało odegraniem polskiego hymnu narodowego. Znana śpiewaczka polska p. De Volley-Koszarowska odśpiewała arię z „Halki“. Z kolei J. Kossowski odczytał jedną ze swych nowel a na zakończenie wystąpiła jeszcze raz p. De Volley-Koszarowska. W toku są pertraktacje o zorganizowanie transmisji z Brazylii na Polskę i odwrotnie.

PIEŚNI MURZYŃSKIE posiadają nie tylko ciekawe, często bardzo skomplikowane rytmy, które wywarły silny wpływ nawet na muzykę europejską, lecz także swoistą melodykę i treść, o wzruszającej naiwności. Zwłaszcza murzyńskie pieśni religijne odznaczają się niezwykłą ekspresją i żarliwością. Audycja radiowa dnia 15 stycznia o godzinie 16.30 zapozna radiosłuchaczy z różnego rodzaju pieśniami murzyńskimi, które wykona artysta teatrów Nowego Jorku, znawca muzyki murzyńskiej Cz. Sager-Czaja, przy akompaniamencie R. Franka. Słowo wstępne wygłosi Alfred Woycicki.

„BEZ PASZPORTU, BEZ WIZ I BEZ PIENIĘDZY“. W każdym porcie znajdują się ludzie, który starają się przemycić na pokład jakiegoś statku, zmierzającego w egzotyczne kraje. Czasem bieda popycha ich do tej ryzykownej podróży, czasem i to najczęściej pcha ich nieprzezwyciężony głód wrażeń. O tych poszukiwaczach zamorskich przygód opowie słuchaczom autor feliotonu radiowego M. Zydler dnia 15 stycznia o godzinie 17,00.

——ooo——

Programy stacyj radiowych

SOBOTA 16 STYCZNIA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11,30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 12 40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Koncert; 17.00 Koncert solistów; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktnalna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 Koncert ork.; 20.25 Nowości literackie; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 „Zycie to taniec“ — radiowe potpourri; 22.10 Kukułka wileńska; 22.40 Programy lokalne; 23.30 Programy lokalne dla Łodzi.

Kraków, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Trybuna młodych; 13.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 Muzyka lekka; 18.45 Program na dzień następny; 22.40 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Nasz program; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 ??? (Trzy pytajniki); 16.00 Płyty; 18,20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 22.40 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert rozrywkowy; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Koncert poranny z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Nasz Program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci; 18.45 Program na dzień następny; 22.40 Muzyka lekka z płyt.

MARIAN MANTEUFFEL

Właściwa rola P. K. O.

Wygłaszając w dniu 11 bm. na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu swój referat o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, p. pos. Walewski wypowiedział, między innymi, w formie zarzutu, zdanie, że działalność Pocztowej Kasy Oszczędności wśród naszej emigracji ogranicza się „niestety" jedynie do zagadnienia oszczędnościowego, podczas gdy P. K. O. „winna" podjąć tam również akcję pionierską finansowo-gospodarczą dla powiązania ściślejszego emigracji z macierzą.

CZY ZARZUT SŁUSZNY?

Zarzut, w moim przekonaniu, najzupełniej niesłuszny. Przeciwnie — zarzut można by było dopiero wówczas zrobić Pocztowej Kasie Oszczędności, gdyby — zgodnie z życzeniem p. Posła — rozpoczęła wśród emigracji ową akc'e gospodarczo-finansową. **Nie należy bowiem zapominać o tym, że PKO jest instytucją typowo oszczędnościową. A instytucje tego typu muszą być prowadzone wyjątkowo ostrożnie. Propagowanie oszczędności, przyzwyczajanie szerokich mas do oszczędności, zbieranie oszczędności — oto naczelne zadanie PKO. Poza tym ułatwienia dotyczące obrotu pieniężnego. — Oszczędzający muszą mieć zaufanie do instytucji, której powierzają swój ciężko nieraz zapracowany grosz — swoją rezerwę — często swe ostatnie pieniądze. Na zaufaniu oszczędzających opierać się musi Pocztowa Kasa Oszczędności — natomiast oszczędzający muszą mieć pewność, że oddają swe pieniądze we właściwe ręce. Dlatego też — biorąc pod uwagę powyższy charakter P. K. O. — wszelka czynność finansowo-gospodarcza, zawsze związana z pewnym ryzykiem, musi być z góry wykluczona z programu jej działalności. Jako zbiornik ogromnych sum pieniężnych, wykonuje Pocztowa Kasa Oszczędności powyższą czynność — a przynajmniej powinna by ją wykonywać — jedynie pośrednio, to znaczy udzielając kredytów odpowiedzialnym instytucjom finansowym, państwowym czy też prywatnym, specjalnie powołanym do załatwiania czynności finansowo-gospodarczych i oczywiście za odpowiednią gwarancją.**

ZA SZEROKA DZIAŁALNOŚĆ.

Nasza Pocztowa Kasa Oszczędności już tu w kraju niepotrzebnie i niesłusznie, w moim głębokim przekonaniu, przekracza od pewnego czasu właściwe ramy swej działalności, że wymienię tylko finansowanie „Orbisu", założenie działu ubezpieczeń itd. Ale to robi przynajmniej w kraju, na znanym sobie mniej lub więcej terenie. Możemy sobie jednak wyobrazić do czego by doprowadzić mogła podobna działalność na zupełnie obcym terenie — za granicą! Pocztowej Kasie Oszczędności nie wolno ryzykować — dla względów, które wyżej przytoczyłem. Nie wolno.

Mówiąc w swoim czasie na wielkiej konferencji gospodarczej, zwołanej przez p. Min. Kwiatkowskiego, o rektyfikacji rynku pieniężnego, zwrócił był uwagę dr. Fajans, Prezes Związku Banków w Polsce, na niezdrową konkurencję, jaką stwarza zupełnie niepotrzebnie prywatnym towarzystwom ubezpieczeniowym Pocztowa Kasa Oszczędności w zakresie drobnych ubezpieczeń, co stanowi jedną z przyczyn, dla których prywatny aparat ubezpieczeniowy w Polsce staje się nieżywotnym organizmem. PKO nie jest zupełnie powołana ani przygotowana do tej roli, jaką by chciał na nią włożyć p. pos. Walewski.

Wielka szkoda, doprawdy wielka, że prawie wszyscy nasi ministrowie skarbu za mało zwracali uwagi, za mało wagi przywiązywali i przywiązują do tego pierwszorzędnego instrumentu, jakim mogłyby być prywatne banki akcyjne w ręku ministra skarbu, umiejącego je odpowiednio postawić — nastawić — i następnie wykorzystać. Pouczająca jest rola, jaką odegrały pod tym względem przed wojną banki niemieckie. Imponującym zjawiskiem była jednolitość ich polityki, która je — pomimo znacznych nieraz różnic konkurencyjnych — w poważnych dla kraju chwilach, pod wodzą Banku Rzeszy zawsze jednoczyła. Zasilały one planowo przemysł niemiecki i handel, tworzyły go po części, finansowały nowe przedsiębiorstwa, dawały ujście inicjatywie prywatnej dzielniejszych jednostek spośród społeczeństwa, brały udział w różnorodnych interesach emisyjnych, finansowały pożyczki państwowe komunalne i kroczyły w rezultacie na czele potęgi niemieckiej, jako jej awangarda, tak daleko niemal — jak sięgała mowa niemiecka.

Oczywiście jest to obraz sprzed wojny. Po niej — karta się odwróciła. Ale nie jest przez to powiedziane, żeby i dziś nie można było — przy odpowiedniej znajomości rzeczy — lepiej i korzystniej dla celów gospodarczych kraju wykorzystać polski aparat bankowy zarówno państwowy, jak i prywatny.

O WŁAŚCIWĄ ROLĘ.

Wracając zaś do Pocztowej Kasy Oszczędności, przypominam sobie, jak to kiedyś przybył do nas, to znaczy do Ministerstwa Skarbu (byłem wówczas dyrektorem Departamentu Kredytowego tego ministerstwa) śp. Hubert Linde, późniejszy Prezes PKO., z projektem założenia w Polsce Pocztowej Kasy Oszczędności. Cóż to był za projekt! Czego w nim nie było! Jakiż szeroki program działalności. Dobrych, najzacniejszych chęci cała masa — ale mało stosunkowo fachowego ujęcia. Trzeba było długo dyskutować z kochanym Prezesem, przekonywać, odrzucać, zakładać wprost veto — aż się w końcu skonstruowało coś, co miało — jak mówią Niemcy — „Hand und Fuss".

A dziś stoi oto ogromny, wspaniały gmach, który pęcznieje powoli od polskich oszczędności. Ale właśnie dlatego — dlatego, że pęcznieje od oszczędności — należy go utrzymać na odpowiedniej drodze, w ramach, które zostały przezornie dla niego stworzone — miast wodzić na pokuszenie, jak to czyni p. pos. Walewski.

Wydarzenia gospodarcze w kraju

Co się stało z należnościami za tranzyt?

Od roku przeszło prowadzona była dyskusja prasowa na temat zamrożonych należności polskich za tranzyt kolejowy w Niemczech. Opinia publiczna domagala się od rządu, aby ten nareszcie zdobył się na stanowczość i zażądał wyplaty należności pod rygorem zamknięcia tranzytu przez Pomorze, i to w... gotówce. Głośne było m. in. stanowcze wystąpienie p. posła Miedzińskiego podczas zeszłorocznej sesji budżetowej.

Przez cały rok toczyły się rozmowy. — Trudno było dobić targu. Rząd polski, zapewnie, upierał się przy... gotówce, a rząd niemiecki przy zapłacie... towarami. Opinia publiczna z uwagą śledziła przebieg rozmów, ciekawa, jaki będzie ich rezultat.

I tak dowiadujemy, się nareszcie targu dobito, po myśli... rządu niemieckiego. Według oświadczeń zresztą nieoficjalnych (nasze miarodajne czynniki nie lubią o takich rzeczach publicznie mówić), Rzesza Nie...ec ka należności za tranzyt (wynoszą one, jak wiadomo, około 80 miln.) spłacać będzie nie gotówką, a towarami, ściślej — maszynami!

Nie martwmy się jednak... Mają to być maszyny nieprodukowane w Polsce....

Któż się w nie będzie zaopatrywał? — Przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje użyteczności publicznej; razem na kwotę 60 milionów złotych. Za resztę t. zn. za 20 milionów zł. sprowadzić mają maszyny przedsiębiorstwa prywatne.

Tak więc zlikwidowano „zatarg" o należności tranzytowe. Niemcy mogą sobie pogratulować sukcesu i to sukcesu zupełnego. Zmusić bowiem kogoś do kupienia maszyn za 80 milionów złotych, bez względu na to, czy mu są potrzebne czy nie, i to w dzisiejszych ciężkich czasach nie należy do rzeczy łatwych. Bo czy te maszyny są nam potrzebne? Myślę, że nie. Bo gdyby potrzebne były, transakcja nie trwałaby tak długo.

Alz nie przesądzajmy sprawy. A może rząd zapozna nas ze szczegółami tej transakcji i okaże się, że grubo na niej zarobiliśmy?

Czekamy więc na enuncjacje czynników oficjalnych. *(kt)*

O obowiązku wydawania zaświadczeń
z pracy robotnikom zwolnionym z robót publicznych

Zdarzają się wypadki, że wydziały powiatowe oraz zarządy miejskie odmawiają wydawania zaświadczeń z pracy robotnikom, zwalnianym z robót publicznych, uzasadniając odmowę tym, **że robotnicy ci nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.**

W związku z tym Ministerstwo Spr. Wewn. w piśmie wystosowanym do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast stwierdziło, że w myśl art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zakład pracy, z którym ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy rozwiązał stosunek najmu pracy, **obowiązany jest na żądanie robotnika wydać zaświadczenie w ciągu 24 godzin.**

Z brzmienia tego postanowienia wynika, że obowiązek wydania zaświadczenia nie jest zależny od okoliczności, czy w myśl obowiązujących przepisów dany robotnik istotnie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zaświadczenie takie ma znaczenie środka dowodowego, stwierdzającego okoliczność, **że dany robotnik był zatrudniony w zakładzie pracy, nie przesądza zatem bynajmniej prawa do zabezpieczenia.** O prawie tym orzekają właściwe władze t. j. organa Funduszu Pracy.

Nieprzestrzeganie przepisów art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1934 r. zagrożone jest sankcjami karnymi, przewidzianymi w art. 34 ust. (3) tej ustawy.

—ooo—

Co możemy eksportować z Polski

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie udzielił bliższych informacyj, dotyczących eksportu następujących towarów z Polski: sztucznej biżuterii do **Capetown**, płótna bieliźnianego i bielizny stołowej do **Francji**, tkanin ubraniowych i konfekcji do **Bagdadu**, tekstylii, przyborów krawieckich, guzików, wyrobów dzianych, sprzążek do **Afryki Południowej**, obcasów i podeszew gumowych do **Egiptu**, płótna lnianego do **Ameryki Północnej**, skór do **Szwajcarii**, ram galwanizowanych do **Colombo** (Ceylon), maszyn do wyrobu siatek drucianych do **Palestyny**, wózków dziecięcych do **Casablanki**, lornetek do **Anglii**.

—ooOoo—

Budżet Z.S.R.R. na 1937/38 r.

Sowiecki komisarz finansów, omawiając budżet na 1937/38 r., oświadczył, że spodziewa się po stronie dochodów uzyskać **97,8 miliardów rubli**, a zatem o 14,4 miliardów rb. czyli **17,5%** więcej niż w poprzednim roku budżetowym. Wydatki przewidziane są w kwocie 96,8 **miliardów rb**, a więc będą o **18,5%** większe niż w poprzednim roku budżetowym. Z sumy tej, **20,1** miliardów rb przeznacza się na obronę narodową (w roku ub. 14 miliardów rb), oraz **18,5** miliardów rb. na oświatę, (w r. ub. wydatki te wyniosły **13,9** miliardów rb).

Wzrost zapasu złota rządu gen. Franco

Do oddziału Banku Hiszpańskiego w Sewilli z miasta i z prowincji, tytułem ofiar na odbudowanie skarbu państwa, wpłynęło do dnia 31 grudnia ub. roku w złocie oraz w złotych monetach różnych państw razem **16,834,450 peset**, oraz przedmiotami, które po przetopieniu dały **392 kg. złota**, tj. 2,940 tys. peset. Razem więc wpłynęło do skarbu państwa w Sewilli **19,774,450 peset**.

—oSo—

Dalszy wzrost złota w Banku Polskim

W ciągu pierwszej dekady stycznia **zapas** złota w Banku Polskim wzrósł o **1,7 mil. zł.** do 394,6 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — o **1,6 mil. zł.** do **31,3 mil. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów **zmniejszyła** się o **99,0 mil. zł.** do 756,6 mil. zł. przy czym portfel wekslowy obniżył się o **32,1 mil. zł.** do 649,2 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o **23,7 mil. zł.** do **43,9 mil.** zł., a stan pożyczek zabezpieczonych **zastawami** — o **43,2 mil. zł.** do **64,1** mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i **bilonu** wzrósł o **7,5 mil. zł.** do **48,9** mil. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne passywa" — w związku ze sporządzeniem bilansu netto — uległy spadkowi, pierwsza o **17,4 mil. zł.** do 182,9 mil. zł, druga zaś o **42,0 mil. zł.** do 298,8 mil. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o **17,9 mil. zł.** do 273,7 mil. **złotych.**

Obieg biletów bankowych — **w wyniku** wyżej omówionych zmian **obniżył się o 47,4 mil. zł.** do 986,4 mil, zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,02 procent.

Stopa dyskontowa 5 **proc.**, od pożyczek zastawowych **6 procent.**

Ch. Z. Z. w Mogilanach

W ubiegłą niedzielę odbyło się w **Mogilanach** robotnicze zebranie **organizacyjne**, na którym założono Związek Zaw. Robotników Przemysłu Budowlanego Ch. Z. Z. oddział w Mogilanach. Zebranie to zagaił **ks. proboszcz Mazurek**, a referat na temat programu i działalności Ch. Z. Z. wygłosił **p. mgr. M. Dzwonek**, sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. w Krakowie.

Należy nadmienić, że socjaliści, którzy od pewnego czasu uprawiają tam m. in. akcję bezbożniczą, czynili próby rozbicia zebrania, co im się jednak nie udało ze względu na zdecydowaną postawę katolickich robotników. Prezesem związku wybrano Sz. Srokę.

Sport

Szwedzi zwyciężają we Lwowie

We środę rozegrał wicemistrz hokej. **Szwecji Södertölie** mecz z lwowską **Lechią** bijąc ją 6:3 (4:0, 1:2, 1:1). Szwedzi grali **bardzo ładnie** i mieli znaczną przewagę, **nie dopuszczając** miejscami Lechii do głosu. **Przewaga** ta uwidoczniła się zarówno w grze **zespołowej** jak i w jeździe na łyżwach. W Lechii jedynie Sokołowski wybijał się i zdobył też 3 bramki, ale sam nie mógł powstrzymać ataku Szwedów.

Porażka rumuńskich hokeistów w Katowicach

W rozegranym w Katowicach międzynar. meczu hokej. pomiędzy Bragadiru a katowicką Pogonią, zwyciężyła drużyna **polska w stosunku** 2:1 (0:0, 0:1, 2:0). Katowiczanie **mieli** lekką przewagę i częściej zagrażali **bramce** Rumunów, nie umieli jednak swej **przewagi** wyzyskać cyfrowo. Dopiero w ostatniej fazie gry, Pogoń przez Urdzenia i Góreckiego uzyskuje 2 bramki, ustalając wynik meczu. — W barwach Pogoni wystąpił kanadyjczyk Thompson.

RAID KOLEJOWO-NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT.

Tow. Krzewienia Narciarstwa **przy poparciu** Min. Komunikacji i **Ligi Pop. Turystyki** organizuje w dniach 11—21 raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat. Pociąg raidowy wyruszy z Krakowa 11 lutego wieczorem i zatrzymywać się będzie kolejno: w Worochcie — 2 dn., w Sławsku — 1 dzień, w Krynicy 2 dn., w Zakopanem 3 dn., w Wiśle 1 dzień. Uczestnicy raidu podzieleni będą na kilka grup zależnie od sprawności narciarskiej i odbywać mają wycieczki łatwiejsze i trudniejsze pod kierunkiem doświadczonych przewodników.

Ze świata

Świetna pływaczka holenderska **den** Ouden na zawodach międzynar. w Oslo wygrała bieg na 200 mtr. stylem dowolnym w świetnym czasie 2:27.4 sek. przed swoją rodaczką Timmermann oraz na 50 metrów dowolnym — 30.7 sek.

Znakomity norweski skoczek narciarski Z. Ruud, w połowie stycznia wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, gdzie startować ma w kilkunastu imprezach narciarskich.

Stany Zjednoczone zgłosiły liczną drużynę do narciarskich mistrzostw świata, które odbędą się w Chamonix w dniach 11—13 lutego br.

Po ostatnich rozgrywkach w pierwszej Angielskiej Lidze Piłkarskiej na czele tabeli znalazły się dwa kluby z jednakową liczbą punktów (25 gier, 32 punkty) — **Arsenal i Charlton.**

Wywczasy książęcej pary holenderskiej w Krynicy

Pobyt królewny holenderskiej i jej małżonka w Krynicy jest nadal atrakcją dla tamtejszych mieszkańców oraz licznych gości. Dyr. Nowotarski był przyjęty przez książęcą parę na dłuższej konferencji, w czasie, której **książę Lieppe wyraził zadowolenie z pobytu w Krynicy, jednak skarżył się na zbytnią natarczywość i brak delikatności ze strony pewnej części dziennikarzy i fotografów, zwłaszcza „leikarzy“.** Książę zaznaczył przy tym, że chciałby spędzić wywczasy w zupełnym spokoju. — Ministerstwo Komunikacji przysłało do Krynicy samochód na cały czas pobytu młodej pary, która już urządziła nim wycieczkę w kierunku Nowego Sącza. Goście zwiedzili też dokładnie zdrojowisko i jego urządzenia.

Z pobytu w Polsce zadowolona jest zwłaszcza księżniczka Juliana, która zna prawie całą Europę, gdyż często podróżowała do roku 1934 a więc do śmierci królowej matki Emmy. Po śmierci babki księżniczka Juliana przejęła jej działalność społeczną, a po ojcu objęła godność honorowej prezeski Czerwonego Krzyża. Królewna cieszy się niezwykłą sympatią ludności holenderskiej.

Zaznaczyć należy, że z okazji jej małżeństwa, Ojciec św. polecił nuncjuszowi apostolskiemu w Hadze wręczyć w swoim imieniu księżniczce i jej małżonkowi **specjalnie wybite medale złote Światowej Wystawy Prasy Katolickiej w Watyknnie.** Dar ten ma być nie tylko dowodem sympatii dla księżniczki i jej męża, ale także wyrazem uznania za to, co Holandia potrafiła uczynić dla wspomnianej Wystawy. Działalność katolików holenderskich w dziedzinie prasy, udokumentowana została doskonale urządzonym działem holenderskim na wystawie prasy katolickiej.

Jak chorzy „giną“ w szpitalach sowieckich

Chcąc mieć pojęcie o faktycznym stanie rzeczy w Rosji najlepiej jest czytać prasę sowiecką, w której obok płomiennych artykułów propagandowych, mających na celu podniesienie na duchu obywateli ZSSR, można znaleźć nieraz rzeczy nader ciekawe i charakterystyczne, świadczące o chaosie, jaki w każdej dziedzinie panuje w kraju czerwonych dyktatorów.

I tak np. pisma codzienne stale notują skargi na **nieporządki i brudy wprost skandaliczne w szpitalach sowieckich.** Oto obrazek, ilustrujący nader wymownie stan rzeczy w szpitalnictwie bolszewickim. Cytujemy „Izwiestia“ (z dn. 10. XII. 1936): „Obywatelka Płakowa, mająca nazajutrz rodzić, znalazła się w dniu 15 października r. b. na dworcu w Kazaniu. Poczuwszy nagle bóle porodowe uprosiła obecnych o zaalarmowanie pogotowia. Mimo kilkakrotnego telefonowania pogotowie przybyło dopiero w 5 godzin później, t. j. w 2 godziny po urodzeniu się dziecka w poczekalni dworcowej. W końcu zabrano obywatelkę Płakowę do kliniki, gdzie nagle w sposób tajemniczy „zaginęła“. „Odnaleziono“ ją dopiero w tydzień później...“

Te same „Izwiestia“ cytują szereg innych wypadków „zaginięcia“ chorych w szpitalach moskiewskich.

—:-:-:—

190 szkół polskich w Czechosłowacii

Państwowy Urząd Statystyczny opublikował w tych dniach statystykę szkolnictwa w Czechosłowacji Są to cyfry obrazujące rozwój szkolnictwa wszelkich stopni i wszystkich narodowości Republiki. Statystyka podaje rozwój szkolnictwa w latach 1930—1936. Na początku tego pięciolecia było w Czechosłowacji wszystkich szkół 23.442, pod koniec liczba ich wzrosła na 23.977. Z tego było 15 szkół wyższych, 345 szkół średnich, 3.016 uzupełniających, 736 szkół fachowych i 19.865 szkół elementarnych t. j. powszechnych wyższego typu (wydziałowych), ludowych, ochronek, (przedszkoli) itp. Z liczby tej było w roku 1934-35 szkół z językiem wykładowym czechosłowackim 16 610, niemieckim 5.290, węgierskim 935, ruskim 722, **polskim 190,** rumuńskim 1, hebrajskim 7, z innym i mieszanym 218.

O ile chodzi o uczniów, **do szkół tych** uczęszczało: 1, 1.891.316 dzieci narodowości czechosłowackiej, 572.497 narodowości niemieckiej, 125.391 ruskiej (wielkorosyjskiej, ukraińskiej i rusińskiej), **19.458 polskiej,** 40.517 żydowskiej i 9.208 innej. **W pierwszym roku tego pięciolecia było szkół polskich ogółem 183, w roku 1935 liczba ich wzrosła do 190,** liczba szkół węgierskich wzrosła z 921 na 935, rumuńskich z 3 do 5, hebrajskich z 4 do 7 a innojęzycznych z 190 do 218

Nieprzyzwoite zachowanie się posła w pociągu

Posterunek Policji Państw. na dworcu kolejowym w Kutnie miał do spełnienia bardzo nieprzyjemną funkcję. Oto z pociągu Berlin—Warszawa w dniu 11 bm., który z Poznania wychodzi o godz. 4 min. 34 rano, zgłosiła się jedna z obywatelek szwedzkich, domagając się spisania protokółu z pasażerem pierwszej klasy, który wszedł do jej przedziału drugiej klasy, zamknął go i zachował się wysoce nieprzyzwoicie. W pociągu pani ta podniosła krzyk, co zwróciło uwagę jadących pasażerów oraz zawezwanego konduktora. Policja stwierdziła, że owym panem był **właściciel legitymacji poselskiej nr. 116,** notując również nazwisko świadka, który Szwedkę wybawił z opresji. Ta awantura wywołała bardzo niesmaczne wrażenie. Nazwisko posła jest już wiadome. Tą nieprzyjemną sprawą ma się zająć marszałek Sejmu.

———ooOoo———

Kilkudziesięciu „waluciarzy“ aresztowano w Łodzi

Łódzkie sfery giełdowe zostały we środę zaalarmowane nagłą obławą, przeprowadzoną przez organa kontrolne skarbowe wespół z policji na prywatnych handlarzy walutami i dewizami.

W godzinach przedpołudniowych, gdy na ul. Piotrkowskiej na odcinku między Placem Wolności a ul. Traugutta panował ożywiony ruch w dzielnicy tak zw. „czarnej giełdy“ niespodziewanie ukazała się policja w mundurach i śledcza, urzędnicy ispektoratu dewizowego, brygady lotnej kontroli skarbowej i t. p.

Obstawiono wszystkie bramy domów, o których wiadomo, że tam najczęściej zbierają się giełdziarze, wysłano wywiadowców do każdej kawiarni, gdzie dokonywane są zwykle poważne obroty „czarnej giełdy“, zatrzymano wreszcie podejrzanych na ulicy.

Wszystkich zatrzymanych poddawano rewizji, **a z chwilą ujawnienia obcych walut i dewiz, skierowywano do najbliższego komisariatu policji.** Stąd przewieziono giełdziarzy do wydziału śledczego, gdzie odbyło się przesłuchanie.

Obława przeprowadzona była w związku z nielegalnym obrotem dewizami.

Ogółem zatrzymano w Łodzi kilkadziesiąt osób. Przy zatrzymanych znaleziono **waluty i dewizy na różne sumy, sięgające tysięcy złotych.**

Sprzeniewiercy na stanowiskach zaufanych

Sąd Okr. w Gdyni zajmował się sprawą **Ryskalczyka,** znanego z napadu na Adolfa Nowaczyńskiego. Ryskalczyk był oskarżony o defraudację pieniędzy z komisariatu rządu m. Gdyni, a poprzednio już karany za oszustwa dewizowe, za co obecnie odsiaduje karę więzienną.

Sąd uznał Ryskalczyka winnym **sprzeniewierzenia 2 tysięcy złotych i podrobienia listy płac robotników** i zasądził go na półtora roku więzienia z utratą praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. **Wspólnik Ryskalczyka,** oskarżony Rutkowski, sprzeniewierzył w ten sam sposób tylko 347 zł., ale sąd skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, oraz utratę praw obywatelskich przez 6 lat. W czasie rozprawy bowiem okazało się, że **Rutkowski ma już za sobą 4 lata więzienia za dwukrotne sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych.** Fakt ten wywołał zdziwienie na sali sądowej, że dwukrotny defraudant znalazł jeszcze zatrudnienie w gdyńskim komisariacie rządu, by sprzeniewierzyć pieniądze publiczne po raz trzeci.

768 śmiertelnych wypadków grypy w Anglii

Ministerstwo Zdrowia Publicznego podaje, że epidemia grypy rozszerza się obecnie w południowej Anglii na północ ku Szkocji. W ostatnim tygodniu zarejestrowano **768 wypadków śmiertelnych w 122 wielkich miastach,** liczących około 21 milionów mieszkańców, gdy w tygodniu poprzednim było takich wypadków 325. Większość ofiar to osoby w starszym wieku. Trudno powiedzieć czy epidemia osiągnęła już największe nasilenie.

Kronika kielecka

PROTESTY PRZECIW ZNIESIENIU WOJ. KIELECKIEGO. W związku z pogłoskami o zniesieniu woj. kieleckiego, Zarząd miasta Kielc i różne organizacje podejmują energiczne kroki, by do tego nie dopuścić. Kielecki Zarząd miejski zwrócił się z prośbą do instytucyj samorządowych i gospodarczych województwa o opracowanie materiałów, wykazujących bogate i samorodne życie ekonomiczne ziemi kieleckiej, jako jednostki odrębnej terytorialnie. Materiały te posłużą do opracowania memoriału, który będzie następnie przesłany do Rządu, Ciał Ustawodawczych, posłów i senatorów woj. kieleckiego. W niedzielę, 10 bm. w gmachu Magistratu odbyło się bardzo liczne zgromadzenie właścicieli nieruchomości, na którym mówcy wskazywali, że przeniesienie województwa pociągnęłoby milionowe wydatki ze Skarbu Państwa, na co obecnie Polskę nie stać.

KATASTROFA POCIĄGU TOWAROWEGO W KIELCACH. Onegdaj w nocy na stacji kol. w Kielcach wydarzyła się katastrofa pociągu towarowego. Lokomotywa pociągu towarowego nr 73 wychodzącego w kierunku Sosnowca na skrzyżowaniu torów zaczepiła o trzy wagony, stojące na torze 9 i pchała je na przestrzeni około 10 mtr. W pobliżu zwrotnicy wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się w ziemię po same osie. Dwa wagony, oraz parowóz, uległy uszkodzeniu. Pociąg towarowy z Kielc nie odszedł. Wypadku z ludźmi nie było.

ZJAZD MŁYNARZY. W Kielcach odbył się zjazd wojewódzki stowarzyszenia młynarzy polskich. Po nabożeństwie w kościele katedralnym rozpoczęły się obrady w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan (ul. Siekiewicza). Zjazd ma charakter sprawozdawczy.

NOWY WICESTAROSTA. Dotychczasowy wicestarosta kielecki J. Schneider przechodzi na analogiczne stanowisko do Mińska Mazowieckiego. Wicestarostą kieleckim mianowany został Nowakowski z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

ZMIANY W IZBIE SKARBOWEJ. Ostatnio po procesie Krzysztoforskiego, przeprowadzone zostały na terenie Izby Skarbowej w Kielcach znaczne zmiany personalne. Słychać również, że ma nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora Izby i naczelników, niektórych wydziałów.

Podniesienie bezpieczeństwa komunikacji samolotowej

w Ameryce Stanów Zjednoczonych

Wobec zwiększającej się stale liczby wypadków w lotnictwie komunikacyjnym, departament handlu Stanów Zjedn. zwołał wielką konferencję przedstawicieli wszystkich urzędów i linij lotniczych dla opracowania nowych postanowień, mających podnieść bezpieczeństwo komunikacji samolotowej. Przede wszystkim **ma być udoskonalona służba radiosygnalizacyjna, gdyż większość wypadków wydarzyła się skutkiem niedostatecznej obsługi radiosygnalizacyjnej.**

———ooOoo———

Tragedia rodzinna w Nowym Jorku

Niezwykle tragiczne wypadki rozegrały się w Nowym Jorku w mieszkaniu majora marynarki wojennej St. Zjednoczonych Piotra Geyera. Ojciec jego staruszek zachorował na zapalenie płuc i przewieziony został do szpitala. W mieszkaniu pozostała matka 82-letnia, na wpół sparaliżowana i syn, który na drugi dzień po wywiezieniu ojca do szpitala sam dostał zapalenia płuc i gorączki tak silnej, że począł majaczyć, porwał wielki nóż kuchenny, poderżnął gardło matce, a następnie przy łóżku matki **popełnił harakiri,** którego był naocznym świadkiem podczas swego pobytu na dalekim Wschodzie. W dzień po tej straszliwej tragedii ojciec Geyera **zmarł w szpitalu, nie wiedząc nic o śmierci żony i jedynego syna.**

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—ooo—

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH WE LWOWIE. W związku z akcją pomocy zimowej Katolickie Stowarzyszenie Kobiet we Lwowie założyło i utrzymuje przy ul. Wronowskiej 2, kuchnię dla bezrobotnej inteligencji.

ŁUTNIA-MACIERZ odbyła onegdaj Walne Zgromadzenie, na którym wybrano nowy wydział z prezesm dr. Karolem Czernym na czele. Dyrektorem artystycznym został mianowany p. Jerzy Kołaczkowski.

NA POMOC ZIMOWĄ. Policja lwowska przekazała Miejsk. Komitetowi Pomocy Zimowej we Lwowie kwotę 5807 zł. zebraną w czasie tygodniowej zbiórki na tem cel.

ZŁAMAŁA RĘKĘ. Zofia Piasecka (Mączna 16) przechodzac ul. Krupiarską poślizgnęła się i upadła, przy czym złamała lewą rękę.

WŁAMANIE DO IZBY LEKARSKIEJ. — Do nowowybudowanego gmachu Izby Lekarskiej przy ul. M. Konopnickiej dostali się ubiegłej nocy włamywacze, którzy usiłowali rozbić znajdujące się w biurach Izby dwie kasy ogniotrwałe. Nie udało im się to jednak, gdyż narzędzia, którymi dysponowali okazały się za słabe i złamały się przy tej „operacji“.

SAMOBÓJSTWO. W hoteliku „Kresowym“ przy ul. Żółkiewskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru robotnik Stefan Denega, z Kamionki Strumiłowej. Powodem samobójstwa brak pracy i środków do życia.

WYSKOCZYŁ Z OKNA. Pacjent szpitala Powsz. głuchoniemy niewiadomego nazwiska, wyskoczył z okna na bruk uliczny i w kilka godzin później zakończył życie. Denat jest tym samym osobnikiem, który przed paru dniami złamał nogę uciekając z aresztów miejsk. przez wysoki parkan.

—:ooo:—

Zawiadomienia i komunikaty

TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. — W piątek 15 bm. o godzinie 19 w Collegium Maximum (Kościuszki 9) zebranie publiczne z odczytem prof. dra J. Kostrzewskiego: „Zatopiona wieś prasłowiańska sprzed 2500 lat w Biskupinie“.

—ooo—

TEATR WIELKI, piątek g. 20: „Aida“.
TEATR ŻOŁNIERZA: w piątek nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

ATLANTIC: „Cissy“.
CASINO: Romeo i Julia.
EUROPA: „Będzie lepiej“.
CHIMERA: Mayerling.
UCIECHA: „Serca ze stali“ i rewia.
PAX: Bengali.
MARYSIEŃKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: Ostatni Mohikanin.
GRAŻYNA: „Wierna rzeka“.
KOPERNIK: Rok 2000.
MUZA: „Tajna brygada“.
MIRAŻ: Pat i Patachon, jako więźniowie.
PAŁACE: Amerykańska awantura.
PAN: Rose Marie.
RAJ: Trędowata.
ŚWIT: Czardasz — miłość — tokaj.
STYŁOWY: „Toni z Wiednia“ i rewia.
TON: Krwawe perły.

Od komunizmu rewolucyjno-światowego

do wewnętrzno - patriotycznego.

Naukowy Instytut Katolicki w Krakowie zorganizował cykl odczytów, poruszających najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny polityczno-ustrojowej dzisiejszej Europy. Odczyty te odbywają się w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego, co środę o godzinie 18.

Pierwszy wygłosił przedwczoraj red. Otmar-Berson. Mówił o Rosji Sowieckiej, która w ostatnich latach przeżywa poważne zmiany ideowo-ustrojowe. Zmiany owe obserwował p. Berson przez **3 i pół roku** jako korespondent w Moskwie „Gazety Polskiej“. Na podstawie swych spostrzeżeń wysnuł charakterystyczne przypuszczenia, dotyczące najbliższej przyszłości Z. S. R. R.

Ekspansja ideowa Z. S. R. R. — mówi p. B. — ogromnie ostatnio osłabła. Wyraźnie straciła swój charakter rewolucyjno-międzynarodowy i, po licznych niepowodzeniach na terenie światowym, zamknęła się w ramach komunizmu wewnętrzno-patriotycznego. **Rozgrywka na Półwyspie Iberyjskim jest już ostatnią próbą zrewolucjonizowania Europy.** Jeśli zawiedzie — „swą krecią robotę będą musiały Sowiety rozpocząć od nowa“.

A sytuacja wewnętrzna Z. S. R. R.? Chłop rosyjski, który stanowi ogromną większość ludności Rosji, bo 140 na 170 milionów, nie rezygnuje ze swej wrogiej postawy wobec reżymu, a mając oparcie w czerwonej armii — ta w **70%** składa się z synów chłopskich — wymusza od rządu coraz dalsze ustępstwa i w ogóle kwestionuje przyszłość ustroju. Według p. Bersona, **panowanie Stalina z całym obecnym systemem rządzenia nie przetrwa nawet lat 10(!).**

Bardzo ciekawe były wyjaśnienia p. B. dotyczące systemu policyjno - terrorystycznego w Rosji. Każdy urzędnik przed wyjściem rano do pracy musi przeczytać artykuł wstępny „Prawdy“, aby przypadkiem nie wypowiedzieć słówka, które mogło by zniszczyć całą jego przyszłość. W czasie procesu o zamordowanie dyplomaty niemieckiego w Moskwie, kiedy oskarżony, student Stern, w pewnym momencie wstał i oświadczył, że odwołuje wszystkie zeznania, złożone przed policją, jako wymuszone — zarządzono natychmiastową przerwę, po której oskarżony Stern zmienił się do niepoznania. Twarz miał zmęczoną, bladą, oczy błędne, warga dolna zwisała mu bezwładnie... i do końca procesu, zakończonego wyrokiem śmierci, nie wyrzekł ani słowa. Fakt ten doskonale tłumaczy kulisy późniejszego procesu trockistów, którzy na oczach zdumionej opinii europejskiej poczęli się kajać przed obliczem Stalina i na wyścigi przyznawać do winy.

Jednym z większych, obok chłopskiego, niebezpieczeństwem dla czerwonych władców jest stale wzrastający ruch separatystyczny republik południowo - wschodnich, jak np. Gruzja.

Jest szczęściem dla Polski — kończył swój odczyt p. Berson — że starcie pomiędzy faszyzmem a komunizmem, które właściwie powinno się rozegrać na naszym terytorium, wybuchło zdala od nas — w Hiszpanii. Polska zresztą i tak ma w swych rękach, według zbyt może optymistycznych zapatrywań p. red. Bersona, niezawodny środek odporu na niebezpieczeństwo komunizmu. Środkiem tym jest postawa moralna całego narodu.

Odczyt zamknął p. B. słowami, iż **katolicyzm jest jedyną ideą, która ocali Polskę przed komunizmem.** Z. C.

Dzisiaj rozpoczęcie Miesiąca Propagandy

Szkolnictwa Polskiego za Granicą

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na terenie całego kraju akcja na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego za Granicą, ujęta w ramy „Miesiąca Propagandy“ (15. I. do 15, II.), oraz „Dnia Polaka“ za Granicą (24. I.). Protektorat honorowy nad czynnościami Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego w Krakowie objął Komitet Honorowy, w skład którego weszli: **Ks. Metropolita Sapieha, ks. Biskup Rospond, wojew. Gnoiński, prezes Akad. Um. prof. dr Wróblewski, rektor UJ prof. dr Szafer, prezydent dr Kaplicki, wicewoj. dr Małaszyński, rektorzy innych wyższych uczelni, kurator Stypiński.** Organizację tej imprezy ujął w swe ręce specjalny Komitet, któremu przewodniczy wiceprez. **Radzyński.** Sekretarzem Komitetu jest **mgr Pykosz.**

Program Miesiąca Propagandy, który trwać będzie od 15 stycznia do 15 lutego, przewiduje równoległą na terenie całego Województwa akcję odczytową, prasową, plakatową, werbunkową, zbiórkową, oraz prelekcje radiowe z udziałem dziekana dra Walerego Goetla, prof. dr Dyboskiego i innych.

Ponadto w przededniu Dnia Polaka za Granicą tj. 23 bm. odbędzie się wieczór odczytowy z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego i naukowego Krakowa. W dniu 24 bm. przedstawienie w Teatrze im. Juliuszu Słowackiego poprzedzi przemówienie o znaczeniu szkolnictwa polskiego wśród emigracji, które wygłosi inż. K. Rolle.

W zrozumieniu ważności akcji dążącej do utrzymania więzów duchowych z rodakami na emigracji społeczeństwo krakowskie niezawodnie przyczyni się do usilnego poparcia imprez „Miesiąca Propagandy Funduszu Szkolnictwa Polskiego za Granicą“, oraz „Dnia Polaka za Granicą“.

—ooo—

Witraż Wyspiańskiego zostanie zakupiony

dla Muzeum Narodowego

W środę, w godzinach wieczornych, odbyło się w Krakowie, po kilkuletniej przerwie, posiedzenie **Komisji Muzealnej przy Zarządzie m.** Skład Komisji, w której zasiada około 20 osób, uległ ostatnio poważnej zmianie. Członkami jej są między innymi: prez. Kaplicki, wiceprezydenci Klimecki i Radzyński, dyr. Raszka, prof. Popławski, p. M. Dąbrowski, dr Dobrzycki, dr Mazurkiewicz, dr Świerz-Zalewski, dyr. Thor, dr Komornicki i inni.

Komisja wysłuchała obszernego sprawozdania **dyr. Kopery** z działalności Muzeum Narodowego, oraz **uchwaliła zakupić dla Muzeum od p. Leszczyńskiego z Warszawy pastelowy fragment witrażu Wyspiańskiego „Błog. Salomea“ znajdujący się w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie.** Poza tym uchwalono zakupić **obraz cechowy z XV w., malowany na drzewie,** znajdujący się w jednej z miejscowości podkrakowskich, oraz załatwiono kilka spraw mniejszej wagi.

Proces „Feniksa“ z gminą m. Krakowa

o 700 tysięcy złotych

Przed kilku laty gmina m. Krakowa zaciągnęła w tow. „Feniks“ pożyczkę w wysokości 700 tys. zł. Tow. „Feniks“ chcąc zabezpieczyć się przed dewaluacją złotego zaznaczyło w umowie, że pożyczka przedstawia równowartość około 70 tys. dolarów. Tym czasem przyszło do nieprzewidzianej obniżki kursu dolara, tak, że suma 70 tys. dolarów przedstawia wartość około 400 tys. zł. Skorzystała z tego gmina m. Krakowa i przy obliczaniu procentu od pożyczki przeliczyła ją według obniżonego kursu dolara, czyli chciała płacić procent od sumy około 400 tys. zł., zamiast od 700 tys. zł. Przeciw temu zaprotestowało Tow. Feniks. które wystąpiło do sądu ze skargą. Feniks wygrał proces dwukrotnie w Sądach krakowskich. Jednakże Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, wobec czego sprawa wróciła ponownie do Sądu Cywilnego w Krakowie. Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa przed tybunałem pod przewodnictwem sędziego Kawy. Zastępca „Feniksa“ mec. Brem zaproponował przesłuchanie szeregu świadków m. in inż. Rollego, dr Wielgusa. Sąd przychylił się do tego wniosku. Miasto zastępował mec Grzybowski.

Wyrok Sądu w sprawie procentów od pożyczki 700 tys. zł. będzie miał decydujące znaczenie. Od stanowiska Sądu w tej sprawie będzie zależało, czy miasto Kraków zwróci w przyszłości Tow. „Feniks“ 700 tys. zł., czy też tylko około 400 tys. zł.

Mobilizacja nauki dla obrony państwa

W nadchodzącą niedzielę na Uniwersytecie Jagiellońskim nastąpi inauguracja cyklu wykładów na temat: **„Mobilizacja nauki dla obrony państwa“.** Cykl, który składał się będzie z 11 odczytów poprzedzi słowo wstępne **rektora U. J. prof. dr Szafera.** Odczytane również zostanie specjalne pismo p. Ministra W. R. i O. P. Pierwszy odczyt na temat: „Surowce kopalne Polski“ wygłosi **prof. dr Jan Nowak.**

Docentralizacja władz Zarządu Miejskiego

Zarząd m. otwiera z dniem 15 bm. w miejsce Komisariatów Obwodu IV i V Miejski Urząd Obwodowy I dla dzielnic miasta: Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki, Płaszów i Podgórze. Do zakresu działania Miejskiego Urzędu Obwodowego I należeć będzie szereg spraw, których załatwienie wymagało do tej pory obecności petenta w magistracie. Nowy Urząd mieścić się będzie przy ul. Limanowskiego 2.

—ooo—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Wincenty Krowicki, l. 56, b dyr. browaru. — Śp. Zygmunt Konopka, l. 51, inżynier-roln. — Śp. Katarzyna Guratowska l. 73, — Śp. z Borowskich Maria Steczkowa, l. 75. wdowa. — Śp. Wincenty Starzyk, l. 50 em. P. K. P.

Kronika krakowska

STYCZEŃ.

15. Piątek. Św. Pawła Pustelnika.
Wschód słońca 7.3., zachód 15.55.
Długość dnia 8 godzin i 14 min.

—ooo—

INSPEKCJA URZĘDU POCZTOWEGO. Wojew. Gnoiński zwiedził w czwartek Urząd Telefoniczno-Telegraficzny. — P. Wojewoda specjalnie zainteresował sie automatyczną centralą telefoniczną dla rozmów miejscowych i centralą międzymiastową. Przy tej sposobności wyraził pełne zadowolenie ze szybkiej i należytej obsługi urzędu.

FAŁSZYWY KWESTARZ. W Krakowie aresztowany został Metzger Józef Antoni, lat 45 b. urzędnik bankowy, Bema 4 pod zarzutem oszustwa. dokonanego przez nieprawne zbieranie składek na budowę sanatorium przeciwgruźliczego.

UKRYLI ŁUP W STODOLE. W nocy w środę skradziono ze sklepu Zimmera Zalera, przy ul. Limanowskiego 12, towary bławatne, łącznej wartości ponad 2.000 zł. Komendant Posterunku P. P. w Tyńcu znalazł skradziony towar w stodole Michała Tyńskiego w Kostrzu. Skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanemu. Pod zarzutem współudziału w tej kradzieży organa P. P. zatrzymały Michała Tyńskiego lat 35, murarza i Józefa Różyckiego, l. 24, robotnika z Kostrza.

WIELKA OBŁAWA POLICYJNA. Ub. nocy między godz. 3 a 6 przeprowadzono obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 98 osób.

—oo—

Zawiadomienia i komunikaty

„DEKALOG“ odczyt na powyższy temat wygłosi w niedzielę 17 bm. o godzinie 18.30 w Bursie Ks. Kuznowicza, Skarbowa 2, dla członków sympatyków Sodalicyj krakowskich O. Bonawentura.

MICHAŁ CHOROMAŃSKI W KRAKOWIE. Na zaproszenie Związku Zawodowego Literatów Polskich, oddziału krakowskiego, przyjedzie na wieczór autorski do Krakowa autor głośnej powieści „Zazdrość i Medycyna“. Odczyta on wyjątki z nowej powieści „Szpital Czerwonego Krzyża“. Wieczór odbędzie się w piątek. 15 bm. w sali Kopernika UJ o godz. 19.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek 15 stycznia: „Ludzie na krze“.
Sobota 16 stycznia: „Burza“.
Niedziela 17 stycznia: „By rozum był przy młodości“, — wiecz. „Burza“.

ŚWIT: Dla ciebie Mario.
WANDA: Awanturka amerykańska.
APOLLO: Matura.
SZTUKA: Oskarżona.
UCIECHA: Szarża lekkiej brygady.
STELLA: I. Burza nad Andami (J. Holt); — II. Kopciuszek.
PROMIEŃ: Kain i Mabel. W gł. roli Clarck Gable i Marion Davies.
ADRIA: Skowronek (Marta Eggerth).
BAGATELA: „Raj na ziemi“, oraz rewia p. t. „Złoty karnawał“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 11 bm. „Cały Paryż śpiewa“.

KONCERT KOLĘDOWY W STARYM TEATRZE organizuje międzyszkolny krakowski chór chłopięcy pod kierunkiem prof. Józefa Suwary w sobotę, 16 bm o godzinie 19. W koncercie współdziałać będzie koło seniorów chóru, którym dyrygować będzie p. Ferdynand Borgiel. Dochód z koncertu przeznaczony jest na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą.

Ile osób korzysta z pomocy zimowej w Krakowie

Ze sprawozdania złożonego na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Krakowie wynika, że w grudniu ub. r. akcją Komitetu objętych było **6,729 osób czyli 2,243 rodzin.** Poza tym Komitet dożywia w ochronkach i przedszkolach **1,351 dzieci** bezrobotnych. Z dzieci dochodzących do szkół otrzymuje śniadania **1,700**, obiady **2,530**, podwieczorki **320** dzieci.

Polska eksportuje morfinę wyprodukowaną w całości w kraju

Jeszcze kilka lat temu sprowadzaliśmy powszechnie używany w medycynie narkotyk morfinę dla własnych potrzeb wyłącznie z zagranicy. Przełomową w tej dziedzinie datą jest 28 grudnia ub. roku. W dniu tym wysłano z Polski za granicę pierwszy transport morfiny wyprodukowanej w kraju, z surowców krajowych. Uniezależnienie się Polski w dziedzinie produkcji przetworów makowcowych, do których należy morfina, nie przyszło od razu. W r. 1931 jedna z fabryk warszawskich wybudowała pierwszą w kraju wytwórnię przetworów opiumowych. Surowiec w postaci opium sprowadzano z Bliskiego Wschodu. Dzięki temu sumy płacone zagranicy za przetwory makowca zmalały o 70 procent. By uniezależnić się od surowca zagranicznego poszukiwano, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich, sposobu produkowania opium na miejscu, lecz próby te z powodu wysokich kosztów produkcji nie dały praktycznych wyników.

Pozostawała jeszcze możliwość zastąpienia dotychczas stosowanego surowca rośliną maku, której uprawa jest u nas bardzo rozpowszechnioną. — Suche łodygi maku zawierają bowiem pewną ilość morfiny.

Myśl ta nie jest nową. Już 100 lat temu uczeni i badacze we Francji i w Niemczech uzyskali morfinę z suchych makówek, wykazując w ten sposób, że fabrykacja morfiny z łodyg maku nie stanowi utopii. Przemysł światowy nie chciał się jednak zdecydować na eksploatację tego odkrycia, gdyż posiadał do dyspozycji opium, produkt o znacznie bogatszej zawartości morfiny, oraz łatwiejszy do przeróbki. Wobec tego nie było potrzeby przerabiania ogromnych ilości makówek, wymagającego bardziej skomplikowanego sposobu fabrykacji.

W chwili obecnej dążeniem każdego kraju jest jak najdalej posunięte uniezależnienie się od zagranicy — a w szczególności w stosunku do surowców. Wobec tego polski przemysł farmaceutyczny (warszawska fabryka „Roche) zdecydował się w roku 1934 na zastąpienie surowca zagranicznego, z którego wytwarza się morfinę, surowcem krajowym.

Po dokonaniu odpowiednich inwestycyj począwszy od r. 1935 polski przemysł farmaceutyczny jest w możności pokryć całkowicie zapotrzebowanie kraju **w morfinę, kodeinę i etylomorfinę,** produkowane w kraju i z krajowego surowca z nadwyżką, przeznaczoną na eksport. **Wysłano już za granicę pierwsze partie polskiej morfiny i kodeiny. Alkaloidy te nie ustępują pod żadnym względem najlepszym wyrobom zagranicznym.**

Podkreślić należy, że uniezależnienie się Polski w dziedzinie produkcji morfiny i kodeiny jest faktem o wielkim znaczeniu na wypadek wojny. Wówczas szpitale wojskowe wykazują zwiększone zapotrzebowanie na te alkaloidy, a poza tym dowóz surowca zagranicznego jest utrudniony.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygnatura: I Km. 3511/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I, Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. stycznia 1937 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Elli i Leona Gottliebów, składających się z urządzenia domowego oszacowanych na łączną sumę zł. 620.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31. grudnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
w Krakowie, ul. Salwatorska 5.
dnia 8 stycznia 1937 r.
Sygn. III Km. 587/36.
Sygn. Sądu III. 5. E. 226/36.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. III, Bogdan Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie przy ul. Salwatorskiej 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lutego 1937 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślną 13. Sala Nr 35. II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Henryka recte Hirscha Tislowitza połowy nieruchomości Lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII. Kazimierz, składającej się z parceli Lkat. 193 o obszarze 6 a. 60 m² na której stoi dom czynszowy murowany 2-wu piętrowy, położony u zbiegu ulic Miodowej i Bożego Ciała. Nieruchomość ta oszacowana została w połowie na sumę 98.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 73.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 9.800 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie. ul. Starowiślna 13. w oddziele egzekucyjnym na II p

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III.
Bogdan Ornatowski.

---

w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru X.
Sygn. X Km. 563/34.
Kraków, dn. 13 grudnia 1936 r.

Strona zobowiązana: Antoni i Franciszka Pietruszkowie w Wyciążach.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Salomona Lachtera, odbędzie dnia 19 lutego 1937 r. o godz. 9 minut 15 przed południem w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul Starowiślnej L. 13, sala Nr 35, II p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1) Księga grunt. Wyciąże whl. 28, składającej się z parc. bud. lk. 57/2 oraz parc. grunt. lk. 231/2 ogród o łącznym obszarze 294 m². Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależ. 80 zł. Najniższa oferta 53 zł. 33 gr.

2) Księga grunt. Wyciąże whl. 462 składającej się z parc. grunt. lkat. 229 łąka i lkat. 230 rola o obszarze 3064 m². Wartość szacunkowa 796 zł. Najniższa oferta 530 zł. 66 gr.

3) Księga grunt. Wyciąże whl. 544 składającej się z parc. bud. lkat. 57/1, parc. grunt. lkat. 231/1 ogród, lk. 225 past. i lkat. 225/6 past. o łącznym obszarze 1738 m² i zabudowania. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5.553 zł. Najniższa oferta 3.702 złote.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnienych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na tablicy sądowej.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 do sygn. III. 5. E. 747/36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 27

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

— Tak. Wiem, że namawiał pan ją, aby przyznała się do winy dla ocalenia takiego bydlaku, jaki jesteś. Ale ona tego nie zrobi... Moja w tym głowa. Wiem, że zrobił pan wszystko, aby ją przekonać. Ale i ja mam coś do powiedzenia w tej sprawie...

— To znaczy?

— Powiem, jak pan: Trzeba żyć! Pan, wie, że nie miała zamiaru zabić Hewitta. Pan wie, że działała w własnej obronie, jak każda uczciwa dziewczyna działałaby na jej miejscu. I jeśli pan sądzi, że zgodzę się na to, aby jej nazwisko wywoływano po sądach dla takie osobnika, jakim jesteś, to myli się pan bardzo.

— A moje życie, to nic? — zapytał Tracy, spoglądając na niego z pogardą. — Ładnie to świadczy o panu! — Zwrócił się do Alicji z groźną miną. — A co do tej pani...

— Daj pan jej pokój — radził Frank, zaciskając pięści.

Tracy wzruszył ramionami.

— Dlaczego? Mój Boże... Sprawa jest prosta. Czego szukała w mieszkaniu Piotra Hewitta o pierwszej w nocy? Czy pan sądzi, że to po raz pierwszy?

Webber był blady z wściekłości. Zrobił krok naprzód, jakby chciał chwycić Tracy'ego za gardło, ale dziewczyna powstrzymała go. Opanował się z wielką trudnością.

— To zadecydowało! — rzekł przez zęby. — Przez całą noc walczyłem z sobą. Chciałem znaleźć wyjście dogodne dla was obojga. I znalazłbym. Znalazłbym na pewno... Ale teraz... Wbiłeś pan gwóźdź do własnej trumny!

Tracy włożył ręce do kieszeni ruchem nonszalanckim.

— A więc pan dopuści do zaaresztowania mnie? Dobrze... ale zapytaj pan jej... Co ona o tym sądzi.

Webber nie spuszczał oczu z Tracye'go.

— Wiem, co ona sadzi. Idziemy ręka w rękę — rzekł przez zęby.

Tracy groził oczyma. Po chwili milczenia, Alicja odezwała się drżącym głosem.

— Franku — jakżeż możemy? Obowiązkiem moim jest powiedzieć prawdę. I ty wiesz, że ją powiem.

— Po tym, cośmy od niego słyszeli?

Zawołała, zrozpaczona:

— Oh! To ponad moje siły! Zresztą, nie mogłabym żyć w przeświadczeniu, że jego ukarzą...

— Zwłaszcza, że ja powiem, iż ona jest sprawczynią? — wtrącił Tracy słodkim tonem. — Zresztą, będzie przysięgać...

— Nie mogłabym zgodzić się na to, aby kogoś powieszono za moją winę... Nie mogłabym już nigdy usnąć... — szepnęła Alicja zrozpaczona. — Cóż mogę uczynić innego? — Głos jej brzmiał teraz twardo. — Zabiłam Piotra Hewitta.

— Broniąc się przed nim — wtrącił Webber.

— To wszystko jedno.

— Bądź co bądź, to morderstwo — rzekł Tracy z przekonaniem.

— Przyznam sic do winy — oświadczyła Alicja, zaciskając ręce.

— Tak postanowiłaś? Jesteś zdecydowana? — zapytał Frank, wzruszony.

— Tak jest.

Odwrócił się nagle; a ona, mówiąc prędko, aby go ułagodzić, odezwała się:

— Ale to w niczym nie dotknie ciebie, mój drogi... Znalazłam sposób wyjścia... Zatelefonuj do komisariatu. Zadenuncjuj mnie. To uwolni cię od wszelkiej odpowiedzialności, cokolwiek powie... ten człowiek...

— Sądzisz, żebym to uczynił? — zapytał Frank.

— Musisz!

Przyglądał się jej, starając się zapanować nad sobą.

— Nie... Tego nie uczynię... To byłoby niesprawiedliwe!

— Jeśli mnie kochasz...

— Ponieważ cię kocham — rzekł cicho.

Tracy roześmiał się szyderczo i zwrócił się do drzwi.

— Odchodzę... Ułożycie to między sobą. Może zadecydujecie coś... powiedzmy, do dziesiątej wieczór? Nie... Proszę mnie nie odprowadzać... Dziękuję. Zjawię się w stosownym czasie. — Skinął ręką i poszedł.

ROZDZIAŁ XIII.

Detektyw Frank Webber szedł przed wieczorem wolnym krokiem przez małą uliczkę w pobliżu Pimplico. Małe grupki nieuczesanych indywiduów — kobiety i mężczyźni — stojący w drzwiach domów, przyglądały mu się z podełba, ale on szedł, nie zwracając uwagi na nikogo i zatrzymał się dopiero przed Nrem 6. Brama była otwarta. Przez wąski, ciemny korytaz mógł widzieć podwórze, na którem wisiała na sznurach bielizna i gdzie bawiły się brudne dzieci.

Wszedł po schodach, jakby znał dobrze teren, chociaż, po prawdzie, był w tym domu po raz pierwszy w życiu. Zatrzymał się na pierwszym piętrze przed drzwiami nawprost schodów, zajrzał przez dziurkę od klucza, pchnął drzwi delikatnie, nie pukając i uchylił je.

Na łóżku leżał jakiś mężczyzna, współzasłonięty gazetą, którą trzymał w ręku. Była to brudna, zaopuszczona izba, brzydka i świadcząca o ubóstwie mieszkańców. Na sprzętach widniały rozrzucone części męskiej garderoby.

(Ciąg dalszy nastąpi),

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty "	60 gr.
" na 1-szej	70 gr.

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.